Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 4 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 243

Autorytatywne rządy Daladier'a

Smutny bilans rządów frontu ludowego — Program „Napoleona radykałów" — Życie okazało się silniejsze od doktryny

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.) „P. Dadier w swojej mowie powiedział tylko to co absolutną koniecznością było powiedzieć. A jeśli jakaś demokracja nie zdolna jest słuchać prawdy, jakkolwiek nieprzyjemną by była, wtedy koniec z demokracją". Oto wniosek jaki „Daily Telegraph" wyciąga z obecnej sytuacji we Francji.

Istotnie, nie czas na spory doktrynalne w chwili

GDY FAKTY WYMAGAJĄ DECYZJI.

A fakty bynajmniej nie przedstawiają się różowo. Zmniejszenie czasu pracy gdy mocarstwa sąsiednie robią wielkie wysiłki na polu rozbudowy gospodarstwa narodowego, musiało się odbić w sposób fatalny zarówno na produkcji, jak i na sytuacji finansowej, jak wreszcie na potencjale zbrojeniowym Francji. Bezpośrednim skutkiem rządów Frontu Ludowego było obniżenie pozycji Francji jako mocarstwa,

DOPROWADZENIE STOSUNKÓW Z WŁOCHAMI DO STANU NIEUKRYWANEJ WROGOŚCI,

częściowa utrata wpływów w Europie południowo-wschodniej,

KONIECZNOŚĆ PODPORZĄDKOWANIA SIĘ ANGLII

we wszelkich zagadnieniach kontynentalnych.

Ostatni rząd Bluma był dosadnym przykładem tego, do czego może doprowadzić kraj rozpętanie agitacji skrajnie lewicowej, używającej dla swych celów nieuświadomionych mas robotniczych, występujących przeciw przez siebie obranym ministrom, idących na lep haseł nawołujących do wojny w Hiszpanii, nie zdających sobie sprawy, że służą interesom obcym.

Otrzeźwienie jakie potem nastąpiło, pozwoliło premierowi Daladier wszcząć dzieło odbudowy gospodarczej, a co zatem idzie — politycznej.

Punktem pierwszym programu „Napoleona radykałów" było

ODZYSKANIE ZAUFANIA OBYWATELI W SIŁY KRAJU I WŁASNE,

a następnie w mądrość poczynań rządowych.

Jak dziś stwierdzić można, zostało to osiągnięte w zupełności. Z wielkiej próby jaką było targnięcie się na 40-godzinny tydzień pracy, p. Daladier wyszedł zwycięsko.

NAJWIĘKSZY BASTION OSIĄGNIĘĆ FRONTU LUDOWEGO NIE MÓGŁ SIĘ OPRZEĆ WYMOWIE CYFR.

Mimo spodziewanego w niektórych kołach rozłamu między rządem a socjalistami i komunistami, lewica gładko połknęła gorzką pigułkę. Próby zorganizowania wielkich manifestacji w obronie reform społecznych zawiodły.

Bezwzględna krytyka ze stanowiska doktryny partyjnej jest możliwa tylko w opozycji. Gdy się ma udział w rządach, sprawa zmienia się zasadniczo. W maju 1937 r. premier Blum zwracając się do organizacji robotniczych, stwierdził:

„Każdą władzę na tym świecie trzeba opłacać obowiązkami, jesteście odtąd odpowiedzialni, macie obowiązki wobec narodu, musicie uzgodnić wasze interesy własne z interesami ogólnymi kraju".

Interesy Francji wymagają w obecnej chwili

ZREZYGNOWANIA Z CZĘŚCI ZDOBYCZY ROBOTNICZYCH,

z 40-godzinnego tygodnia pracy, zwłaszcza w dziedzinie obrony narodowej. Socjaliści przyjęli to do wiadomości. Komuniści nie mają ochoty zrezygnować tak łatwo ze świetnego argumentu agitacyjnego. Jednak i oni będą musieli się pogodzić z nowym stanem rzeczy. Gdyby mimo wszystko chcieli ten argument wyzyskiwać, zaszkodzą tylko sobie, zrywając i tak nikłą już bardzo więź łączącą ich z rządową większością.

Dziś otwarcie XVIII Targów Wschodnich

Konkurs w Pawilonie Filmowym

O godzinie 10.30 w wielkiej sali Izby Przemysłowo - Handlowej odbędzie się uroczystość otwarcia XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich z udziałem przedstawicieli władz i sfer gospodarczych z całej Polski.

Z ramienia Min. Przemysłu i Handlu udział w otwarciu Targów weźmie wiceminister Sokołowski.

Po otwarciu Targów w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej, nastąpi uroczystość otwarcia na Placu Targów Wschodnich, połączona ze zwiedzaniem pawilonów.

Wieczorem o godzinie 21 odbędzie się raut w salonach reprezentacyjnych Izby Przemysłowo - Handlowej.

* * *

W przededniu otwarcia Pawilonu Filmowego na XVIII Targach Wschodnich we Lwowie, odbyła się na zaproszenie Komitetu Pawilonu Filmowego, w Hotelu George'a konferencja prasowa, w której licznie wzięli udział przedstawiciele prasy lwowskiej.

Gości powitał prezes Związku właścicieli kinoteatrów lwowskich p. Maciulski, po czym prezes Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych, p. Zagrodziński, udzielił dziennikarzom wyczerpujących informacji odnośnie Pawilonu Filmowego i celów, jakie przyświecały jego inicjatorom.

Początkowo, z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, projektowano urządzenie podczas Targów Wschodnich konkursu filmowego, w rodzaju weneckiego „Biennale". Wobec jednak trudności natury zasadniczej, ograniczono się do zorganizowania konkursu filmów polskich, z uwzględnieniem filmów wąsko - taśmowych, amatorskich. Wystawa zaś obejmie daty statystyczne i szereg ciekawych eksponatów, z których najciekawszym będzie aparat jednego z najpierwszych wynalazców, Polaka inż. Prószyńskiego. Również wystawiony będzie aparat Lumiere'a, który po raz pierwszy opuści Francję.

Poza tym inż. Prószyński zademonstruje swój najnowszy aparat wąskotaśmowy, mający wielką przyszłość, jako aparat nadający się do użytku wsi.

Również zademonstruje swój ostatni aparat inż. Szczepanik, wynalazca filmu kolorowego.

Atrakcją dla publiczności będzie możność oglądania w Pawilonie Filmowym kulis kinematografii, aparaty bowiem zostaną umieszczone w szklanych kabinach. W ruchu będzie 13 maszyn, polskie, holenderskie, niemieckie, francuskie i angielskie.

Filmy retrospektywne ukażą nam takie ciekawostki, jak pierwsze nakręcenia Poli Negri, Junoszy Stępowskiego (przed 40 laty) i podobne rewelacje z historii filmu francuskiego i niemieckiego.

Nagrody na Konkurs filmowy ofiarowały Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Spraw Zagranicznych, Oświaty, Komunikacji, Rada Nacz. Przemysłu Film., prezyd. Ostrowski i Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie.

Zainteresowanie Pawilonem Filmowym zagranicy jest znaczne. Eksponaty przysłały: Holandia, Niemcy, Anglia, Francja, Ameryka.

Pierwsze posiedzenie jury odbędzie się w przyszły poniedziałek. We wtorek zaczną się obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Filmowego w obecności przedstawicieli Ministerstw i władz miejscowych.

W związku z otwarciem XVIII Targów Wschodnich we Lwowie

ukaże się w dniu 4 września 1938 r. specjalny numer

„Dziennika Polskiego"

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Kantor „Dziennika Polskiego" przy ul. Zimorowicza 15 — do dnia 3 września br., do godz. 14

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 15 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłucha sprawozdań z działalności Banku w lipcu i sierpniu br.

Groźna epidemia

Amsterdam, 3. 9. (PAT) Panująca tu od pewnego czasu epidemia Heine Medina wzmaga się. W bież. tygodniu zanotowano 54 wypadków zachorowania.

Zamach na emira Transjordanii

Kair, 3. 9. (PAT) Dziś rano wtargnął do pałacu emira Transjordanii Abdulli jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać zamachu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku dzięki natychmiastowej interwencji jego szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę. Dziennikarza aresztowano.

Ogólnie przypuszczają, że tłem zamachu było niedostatecznie sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

Sto tysięcy żołnierzy chińskich otoczonych przez wojska japońskie

Tokio, 3. 8. (PAT) Chińska zewnętrzna linia obronna, jak donosi Agencja Domei, została złamana przez wojska japońskie, które wtargnęły do prowincji Honan z Anhwei. Kolumna japońska, która wyruszyła na zachód od Liuan, zajęła Yekiatsi, miasto graniczne pomiędzy prowincją Anhwei i Honan.

Wojska japońskie w dalszym ciągu posuwają się w kierunku zachodnim.

Jednocześnie inna kolumna wojsk japońskich, która wyruszyła w kierunku zachodnim z Hwangmel, południowo-wschodniej prowincji Hupeh, obecnie posuwa się na północ od Wusueh na północnym brzegu rzeki Yangtse.

Po zajęciu Liczuangu i Jangkiatangu wojska japońskie rozpoczęły dzisiaj rano generalne natarcie na Teiang. Miejscowość ta, położona na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nanczang na linii kolejowej, stanowi ważny punkt strategiczny. Wojska japońskie, posuwające się z trzech różnych kierunków, poważnie zagrażają stutysięcznej armii chińskiej, broniącej łańcucha górskiego Luszan.

Uzupełnienie składu osobowego Rady Obwodowej OZN Lwów-Północ

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Rady Obwodowej O. Z. N. Lwów — Północ, które odbyło się w obecności posła dr. Br. Wojciechowskiego — podajemy nazwiska dokooptowanych członków Rady:

W dniu 1 września b. r. zostali dokooptowani w skład Rady O. Z. N. Obwód Lwów — Północ Pp.: 1. Mgr. Bąkowski Franciszek, 2. Klucznikowa Pelagia, 3. Dr. Smerek Aleksander, 4. Studencki Jerzy, 5. Szostak Zygmunt inż., 6. Winnicki Rudolf, 7. Inż. Żerebecki Marian, 8. Ks. Żak Władysław.

Na członków Komisji Rewizyjnej wybrani zostali Pp.: 1. Dyr. Arnicki Jan, 2. Inż. Bagieński Jan, 3. Dr. Szarowski Ludwik, 4. Dr. Belohlavek Roman.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali Pp.: 1. Dr. Bühn Stanisław, 2. Dyr. Chowaniec Władysław, 3. Dr. Korski Włodzimierz, 4. Dr. Lepucki Henryk, 5. Dr. Trzos Bolesław.

Pamiętaj codziennie o FON

Front czerwonych pod Toledo przerwany przez powstańców

Bilbao, 3. 9. (PAT) Wczorajsze walki na froncie toledańskim miały niezwykle gwałtowny charakter i toczyły się przy udziale wszystkich gatunków broni, nie wyłączając czołgów i lotnictwa. Po przełamaniu frontu wojsk rządowych posunęli się powstańcy o 4 km naprzód. Straty wojsk rządowych były bardzo znaczne.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na zajętym wczoraj przez powstańców terytorium nie były dotychczas przeprowadzone żniwa, przez co zdobyli oni znaczne zapasy zboża.

Rozporządzenie o kontroli ruchu osobowego na granicach R. P.

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł. — l. r.) Z dniem 1 października br. wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, normujące zasady sprawowania kontroli ruchu osobowego przez granicę R. P.

Rozporządzenie ustala, iż dokumentami uprawniającymi do przekroczenia granicy Państwa są po 1) ważne paszporty zagraniczne, wystawione przez władze polskie, 2) paszporty zagraniczne wystawione przez władze obce, zaopatrzone w ważne wizy wjazdowe i przejazdowe urzędu zagranicznego R. P., o ile w poszczególnych wypadkach obowiązek posiadania polskich wiz konsularnych nie został zniesiony, 3) ważne dla danego odcinka granicznego dokumenty graniczne t. zn. wydane na podstawie umów międzypaństwowych, 4) karty tranzytowe wystawione przez towarzystwa okrętowe dla emigracji do państw zamorskich, 5) dowody tożsamości dla cudzoziemców, oraz świadectwo tożsamości t. zw. nansenowskie, wydane cudzoziemcom przez władze polskie lub obce, zaopatrzone w odpowiednie wizy urzędu zagranicznego R. P., 6) jeżeli chodzi o granicę morską ważne polskie książeczki żeglarskie i morskie karty rybackie.

Do przekroczenia granicy między Państwem Polskim a W. M. Gdańskiem uprawniają, oprócz dokumentów wymienionych uprzednio, dowody osobiste, zaopatrzone w potwierdzenie obywatelstwa polskiego, względnie gdańskiego, oraz legitymacje urzędowe.

Henlein złożył sprawozdanie kancl. Hitlerowi o stanie rokowań z rządem praskim

Berchtesgaden, 3. 9. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął wczoraj przywódcę Niemców sudeckich Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim.

Jak zaznacza Niemieckie Biuro Informacyjne

KANCLERZ HITLER OKAZAŁ DUŻE ZAINTERESOWANIE DLA UDZIELANYCH MU PRZEZ HENLEINA WYJAŚNIEŃ,

przy czym zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w ocenie sytuacji.

Konrad Henlein, po zjedzeniu obiadu w towarzystwie kanclerza, opuścił po południu Berchtesgaden.

Zwołanie komitetu organizacyjnego demokratów

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł. — l. r.) Na dzień 25 bm. został zwołany do Warszawy Komitet organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego, w skład którego wchodzą delegaci wszystkich ośrodków organizacyjnych. Komitet poweźmie ostateczną uchwałę, wyznaczającą termin zwołania kongresu ogólnopolskiego, inaugurującego oficjalne prace Stronnictwa. Na kongresie zostaną również wybrane władze Stronnictwa.

Według opinii, panującej w kołach politycznych, jednak i tym razem nie dojdzie do ostatecznych rozstrzygnięć.

Ustawa o ziemiach i kościołach pounickich

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł. — l. r.) Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o zatwierdzeniu układu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosjan, została ogłoszona urzędowo w dniu 2 bm. i w tym dniu weszła w życie.

Przedstawiciele Niemców sudeckich przyjęci przez prez. Benesza

Praga, 3. 9. (PAT) Prezydent Benesz przyjął w piątek w południe sudecko - niemieckiego posła Kundta oraz członka naczelnej rady partii niemiecko-sudeckiej dr. Szebekowskiego.

W politycznych kołach przypuszczają, że przedstawiciele partii sudecko-niemieckiej poinformowali prezydenta w sprawie uchwał powziętych na wczorajszym posiedzeniu politycznego komitetu partii.

Po południu rozpoczęły się w Pradze obrady parlamentarnej frakcji partii sudecko-niemieckiej.

Ważą się losy Czechosłowacji

Londyn, 3. 9. (PAT) „Daily Mail", omawiając zagadnienie czechosłowackie, wyraża pogląd, że chodzi obecnie o zadecydowanie o przyszłości Czechosłowacji. Jedynym rozwiązaniem tej kwestii jest udzielenie przez Czechosłowację w szybkim czasie daleko idących koncesji mniejszościom narodowym.

„Daily Mail" stwierdza, że pod względem liczebnym Czesi stanowią mniejszość na terytorium, na którym sprawują władzę. Jest wielką przeszkodą, że Czesi nie poczynili ustępstw, gdy tylko wysunięto żądania mniejszości. Dopiero po targach Czesi przyznają to, co powinni byli uczynić od razu na wstępie. Zdaniem autora jedynym rozwiązaniem jest udzielenie przez Pragę mniejszościom narodowym całkowitego samorządu.

Komuniści „jednoczą" Słowaków w obronie republiki

Bratysława, 3. 9. (PAT) W tych dniach komuniści i inne stronnictwa lewicowe zorganizowały w licznych miejscowościach słowackich manifestacje pod hasłem „zjednoczenia Słowaków w obronie republiki".

Jak donosi „Slovak", organizatorzy terorem zmuszali Słowaków do wzięcia udziału w tych manifestacjach, grożąc im, że w razie odmowy będą surowo karani. Gdy w niektórych miejscowościach nastraszona ludność słowacka wzięła udział w manifestacjach, komuniści triumfowali i głosili zwycięstwo idei komunistycznej w Słowacji.

Płk Lindbergh w Pradze

Praga, 3. 9. (PAT) Płk. Lindbergh wylądował wczoraj z małżonką na tutejszym lotnisku o godz. 12.35. Państwo Lindbergh będą gośćmi posła Stanów Zjednoczonych Carra.

Opłaty od mąki i kaszy

Warszawa, 3. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dziennik Ustaw z 2 bm. przyniósł rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o ustaleniu wysokości opłaty od mąki i kaszy oraz o poborze tej opłaty.

Wysokość opłat na cele gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych na rynku wewnętrznym od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy ustala się na 3 zł. od 100 kg.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 5 bm.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, umiarkowanym na zachodzie i we środku kraju, a dużym na pozostałym obszarze. Miejscami przelotne deszcze, na wschodzie skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia do 20 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Weszliśmy w okres wyborów samorządowych

Weszliśmy w okres wyborów do samorządu terytorialnego.

W Dzienniku Ustaw z 29 sierpnia br. ogłoszone zostały trzy ustawy: o samorządzie gminy m. st. Warszawy — o wyborze radnych miejskich — o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Ogłoszenie tych ustaw świadczy właśnie, że oparcie samorządu terytorialnego o nowy skład jego przedstawicieli: nowych radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich, a więc tym samym i nowych sołtysów i wójtów, burmistrzów i prezydentów — wchodzi w stadium realizacyjne. W myśl bowiem ustalonych w tych 3 ustawach przepisów odpowiednie władze rozpiszą wybory, poczną „biec terminy", przewidziane w ustawach — i już niebawem rolnik i mieszczanin, robotnik i rzemieślnik, handlowiec i inteligencja zawodowa otrzymają do rąk kartki wyborcze, by zadecydować o przyszłym składzie zarządów naszych wsi i miast.

Uświadamiamy sobie dobrze znaczenie tych wyborów. Znaczenie wybrania około 700.000 ludzi w Polsce, którzy są potrzebni, by aparat samorządu terytorialnego działał sprawnie.

Rozporządzamy bowiem pod tym względem sumą niemal 20-letnich doświadczeń. Wiemy, że idea samorządowa w Polsce przechodziła bardzo poważne przesilenie. Wiemy, że próbowano ją oprzeć na zgoła fałszywych doktrynach: na oparciu mianowicie samorządu na wartkim, wciąż zmiennym i płynnym nurcie politycznych walk i rozgrywek. Rada gminna czy miejska miała — wedle tych doktryn — być odbiciem i siedzibą wiecznie zmieniających się nastrojów politycznych, miernikiem „siły" poszczególnych ugrupowań i partii politycznych.

I wiemy też, jak smutne były rezultaty tej doktryny: zastój w rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturalnym wsi i miast, zastój, który w prostej drodze wiódł do materialnego bankructwa. Przelicytowujące się dla zdobycia taniej popularności partie w radach gminnych i miejskich prowadziły gospodarkę lekkomyślną, zbytkowną często, polegającą przeważnie na zaciąganiu niespłacalnych długów. Samorząd stanął nad otchłanią bankructw...

Widzieliśmy to w stolicy, widzieliśmy w szeregu większych i mniejszych miast, widzieliśmy również i na wsi.

Toteż trzeba było przerwać to zgoła niepożądane, a ze stanowiska zarówno państwowego, jak i narodowego, oraz żywotnych interesów samego samorządu — niebezpieczne widowisko. Przyszło ideę samorządu terytorialnego oprzeć o zgoła inną podstawę. Stanowi ją myśl „odpolitycznienia" samorządu.

Koncepcja ta spotyka się dotąd jeszcze z fałszywymi interpretacjami. Odpolitycznienie samorządu nie znaczy bynajmniej — jak to podsuwają agitatorzy partyjni — że życie polityczne w kraju ma być krępowane. Znaczy to tylko, że w obrębie samorządu, na terenie działań samorządowych, jest czynnikiem zbędnym i niepotrzebnym. Nie znaczy to również bynajmniej, że wyznawca pewnych zapatrywań politycznych, członek partii, ma znaleźć się poza orbitą samorządu. Znaczy tylko, że człowiek taki może doskonale dawać wyraz swym poglądom politycznym gdziekolwiek bądź, natomiast na zagadnienia i prace samorządu winien spoglądać nie sub specie swych politycznych doktryn, ale tych właśnie celów, którym rada miejska czy gminna służy. Bo to, czy we wsi ma być zbudowana nowa szkoła, postawiony most na rzece, ulepszona nawierzchnia drogi gminnej — nie jest bynajmniej „politicum". Tak samo jak nie jest nim kwestia, mająca być rozstrzygnięta przez radę miejską, czy w mieście trzeba zająć się kanalizacją, zbudować nowoczesną rzeźnię, ulepszyć sieć komunikacyjną itd.

Sprowadzenie samorządu do właściwych mu zadań i obiór dla spełnienia tych zadań właściwych ludzi — i to niezależnie od ich politycznego „nastawienia" — jest zadaniem, które właśnie mamy zrealizować.

I to nie tylko z punktu widzenia regionalnych, partykularnych interesów. Również i ze stanowiska ogólno-państwowego. Wybory odbędą się w setkach miast, tysiącach wsi i dziesiątkach tysięcy gromad wiejskich. Ale wszędzie odbyć się muszą w imię jednej, wielkiej idei, którą Wódz Naczelny ujął w dogmat „obrony Polski".

To właśnie stanowić ma wspólną więź, łączącą te wszystkie akty wyborcze, które odbędą się na przestrzeni całego kraju. Bo przecież wszystko, co po wyborach w ciągu szeregu lat wykonywać będą rady miejskie, powiatowe, gminne i gromadzkie, służyć ma realizacji hasła „podciągnięcia Polski wzwyż", jej obronie. Każda nowa droga, każdy nowy most, każda nowa szkoła, każde nowe urządzenie komunalne i każda straż pożarna na wsi i każda świetlica w osiedlu fabrycznym.

I jeśli z tą myślą szerokie warstwy naszego społeczeństwa i w mieście i na wsi przystąpią do aktu wyborczego — przyszły nasz samorząd terytorialny zdoła spełnić te zadania, do których jest powołany, spełni je z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa. T. B.

Na drogach polityki Stanów Zjednoczonych

Sprawa porzucenia przez Stany Zjednoczone bezwzględnego kursu izolacji i całkowitej neutralności, co pewien czas wypływa jako temat rozważań opinii i prasy światowej. Stoi to zwykle w związku z takimi lub innymi wystąpieniami amerykańskich mężów stanu, w których można się od lat kilku dopatrzeć pewnych akcentów antyizolacyjnych, podkreślających związek Ameryki z resztą świata i konieczność jej czynnego udziału w obronie pokoju.

Ostatnio z mową taką wystąpił najpierw amerykański sekretarz stanu czyli minister spraw zagranicznych Cordell Hull, a potem sam prezydent Roosevelt. Prez. Roosevelt zabrał głos na tematy związane z polityką zagraniczną w Kingston podczas wręczania mu tytułu honorowego przez uniwersytet kanadyjski. W przemówieniu swym stwierdził przede wszystkim, że Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać obojętne w razie zaatakowania Kanady, w której obronie musiałyby wystąpić. A dalej podniósł związek interesów Ameryki z tym, co się dzieje w reszcie świata i dał wyraz trosce w związku z falą niepokoju, która idzie przez świat.

Mowa prez. Roosevelta była nawet tym razem mniej wyraźna, aniżeli jego głośna mowa z 5 października roku ub. w Chicago, ale wywołała i tym razem duże zadowolenie w Anglii. John Bull spogląda bowiem zawsze tęsknym wzrokiem na wuja Sama i chętnie widziałby go obok siebie wobec wszystkich problemów polityki międzynarodowej. W Anglii podkreślają obecnie, że choć nie można wysnuć żadnych pewnych wniosków co do zachowania się Stanów Zjednoczonych na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie, to jednak w ostatnim okresie w opinii światłej części społeczeństwa Stanów Zjednoczonych przechyla się szala na rzecz aktywniejszego udziału w polityce europejskiej.

Czym tłumaczyć te słowne na razie odstępstwa Stanów Zjednoczonych od zasady izolacji, którą wywodzą Amerykanie jeszcze od doktryny Monroego z r. 1823? Do doktryny tej bowiem, streszczającej się w popularnym haśle „Ameryka dla Amerykanów" czyli: państwom europejskim nie wolno się wtrącać do spraw kontynentu amerykańskiego, gdyż wszyscy maluczcy tego kontynentu znajdują się pod kuratelą wuja Sama, dorobiono z czasem drugą część w postaci formuły „Wasz świat nas nie obchodzi". Od tej drugiej formuły zrobiły zresztą Stany Zjednoczone odstępstwo w r. 1917, przystępując do wojny światowej. Bezpośrednio jednak potem powróciły do polityki bezwzględnej izolacji i odwracają się — od Ligi Narodów, dzieła swego prezydenta Wilsona. Wyjęły w ten sposób pierwszy głaz z fundamentów uniwersalizmu instytucji genewskiej.

Obecnie spotyka się ponownie coraz częściej w wystąpieniach amerykańskich mężów stanu akcenty, kłócące się z zasadą izolacji. Ameryka często przejawiała skłonność do dawania Europie admonicji moralnych, w zasadzie słusznych, ale doktrynerskich i nie liczących się z warunkami i potrzebami Starego Świata. Dziś jednak idzie krok dalej i manifestuje swą, platoniczną na razie, solidarność z „podstawami demokratycznymi" Europy zachodniej. Dwa mogą być powody tego stanu rzeczy. Pierwszy to trudności gospodarcze, pozostające w związku ze skomplikowaną i niepokojącą sytuacją polityczną oraz wyścigiem zbrojeniowym. Podcinają one handel światowy, na którym bazował się w dużej mierze dobrobyt obywateli Stanów Zjednoczonych. Powód drugi — to postępy ekspansji japońskiej.

Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić do hegemonii Japonii na Pacyfiku. A Japonia, prowadząca dziś wojnę w Chinach, co odbija się bardzo szkodliwie na interesach gospodarczych zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Wielkiej Brytanii, nie przestaje stale pożądliwie zerkać ku Hawajom i Australii, gdzie mogłaby ulokować nadmiar swej ludności.

Jutro możemy być świadkami wojny japońsko-sowieckiej o panowanie nad zachodnim brzegiem Pacyfiku, pojutrze może się wojna toczyć o panowanie na wodach i wyspach tego oceanu między Japonią a Ameryką i Wielką Brytanią.

Nie ma oczywiście mowy o tym, by Stany Zjednoczone wzięły na siebie jakiekolwiek zobowiązania w sprawach europejskich. Ale pewne jest, że solidarność brytyjsko-amerykańska będzie wzrastać, a wiadomo, że Anglia musi się coraz bardziej interesować sprawami kontynentu europejskiego. Mak.

Burzliwe obrady francuskiej komisji spraw wojskowych

Daladier demaskuje taktykę komunistów dążących do wywołania rewolucji międzynarodowej

Paryż, 2. 9. (PAT) Posiedzenie komisji spraw wojskowych Izby Deputowanych, przed którą premier Daladier złożył obszerne wyjaśnienia na temat zagadnień obrony narodowej w związku z obecną sytuacją międzynarodową, obfitowało w szereg ciekawych momentów politycznych.

Premier szczegółowo zanalizował przed komisją

STAN UZBROJENIA ARMII FRANCUSKIEJ,

w porównaniu ze stanem sil wojskowych sąsiadów. Charakterystycznym momentem obrad, świadczącym o zasadniczym konflikcie między obecnym rządem a komunistami, był

INCYDENT MIĘDZY PREMIEREM A DEPUTOWANYM KOMUNISTYCZNYM

Carnavin.

Jak podaje prasa paryska w niedyskrecjach z posiedzenia komiji, premier Daladier

W OSTRY SPOSÓB ZAATAKOWAŁ METODY KOMUNISTÓW FRANCUSKICH,

demaskując ich dwulicową grę. Premier wykazał, iż komuniści robią wszystko, aby pchnąć Francję w awanturę wojenną, a jednocześnie sabotują dzieło obrony narodowej. Obecnie nie może się podobać — oświadczyć miał premier, wedle relacji sprawozdawcy parlamentarnego „Le Jour" —

TAKTYKA DON KISZOTA W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ.

Niestety, muszę stwierdzić — powiedział rzekomo Daladier — iż ci, którzy usiłują wepchnąć mnie na drogę nowych ustępliwości, są tymi samymi, którzy jednocześnie udaremniają sprawę zwiększenia produkcji na rzecz obrony narodowej.

Gdy deputowany komunistyczny Carnavin usiłował wszcząć polemikę z premierem, wysuwając argument, iż

NIE MOŻNA MÓWIĆ O ZWIĘKSZENIU GODZIN PRACY, DOPÓKI NIE ZOSTANIE ROZWIĄZANA SPRAWA BEZROBOCIA,

premier miał odpowiedzieć: Nie na tym polega zagadnienie. Powtarzam jeszcze raz, że ile razy wysuwałem żądanie zwiększenia czasu pracy celem wykonania jak najpilniejszych zamówień dla wojska,

KOMUNIŚCI I ICH PRZYJACIELE ZAWSZE I KATEGORYCZNIE PRZESZKADZALI.

Nie chcę alarmować opinii publicznej, lecz także nie można usypiać czujności społeczeństwa. Albo zdecydujecie się na umożliwienie zwiększenia produkcji na cele obrony narodowej, albo

FRANCJA MUSI ZREZYGNOWAĆ Z ROLI WIELKIEGO MOCARSTWA,

co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do zmiany całej polityki zagranicznej.

Jak zaznacza sprawozdawca „Le Jour", wystąpienie premiera było wyraźnym zdemaskowaniem taktyki polityki francuskiej partii komunistycznej, ktra prąc do zbrojnego konfliktu, sabotuje francuską obronę narodową, gdyż

WYNIKI WOJNY DLA PARTII KOMUNISTYCZNEJ SĄ OBOJĘTNE,

ponieważ wojnę komuniści uważają za środek do wywołania rewolucji międzynarodowej.

Po expose premiera Daladier i po zakończeniu dyskusji komisja spraw wojskowych zdecydowała wystosować pod adresem szefa rządu

DWA ZAPYTANIA,

a mianowicie: pytanie na temat zagadnienia koordynacji polityki obrony narodowej z polityką zagraniczną, oraz 2) pytanie na temat mobilizacji przemysłowej Francji.

Strategiczny manewr Sowietów

PŁONĄ LASY

na granicy sowiecko-estońskiej

Londyn, 2. 9. (PAT) „Times" ujawnia interesujące szczegóły o zarządzeniach obronnych, podjętych przez władze sowieckie na granicy estońskiej.

Władze sowieckie, chcąc oczyścić 15-milowy pas pograniczny z Estonią koło miasta Nerwa i rzeki Ługa, w celu wybudowania tam fortyfikacyj wojskowych, podpalił nadgraniczne lasy, z których jeszcze na wiosnę r. b. ewakuowano całą ludność. Gęste chmury żrącego dymu, wywołanego tym pożarem, zasłało niebo nie tylko w południowej Finlandii i Estonii, powodując zaczadzenie wielu ludzi, ale nawet dotarły przez morze nad Sztokholm. Dym ten na wybrzeżu Estonii był tak gęsty, że statki zmuszone były używać syren jak podczas najgroźniejszej mgły.

Z Narwy donszą, że według wiadomości z pogranicza, pożar powstał w pobliżu m. Komarowskoje. Dziś już ogień rozprzestrzenia się na obszarze kilkudziesięciu kilometrów.

Prasa estońska jednomyślnie twierdzi, że pożar został wywołany celowo, podobnie jak to uczyniono latem nad zatoką Fińską u ujścia rzeki Lugi. — Oczyszczenie pogranicza przeprowadzane jest w celach wyłącznie strategicznych.

W ostatniej chwili donoszą z pogranicza, że z terytorium sowieckiego słychać było wyraźnie wybuchy bomb. Jak przypuszczają, władze sowieckie przystąpiły do gaszenia pożaru, który przerzucił się widocznie zbyt daleko w głąb kraju.

Małżeństwo — warunkiem awansu w administracji państwowej

Rzym, 2. 9. (PAT) Rada ministrów, która odbyła wczoraj rano po siedzenie pod przewodnictwem Mussoliniego uchwaliła, że nieodzownym warunkiem do uzyskania awansu w administracji państwowej jest zawarcie przez urzędnika małżeństwa.

Równocześnie postanowiono, że procent kobiet zatrudnionych w administracji państwowej i prywatnej nie może przekraczać 10.

Rada ministrów uchwaliła wreszcie wprowadzenie mundurowania dla meżczyzn pracujących w administracji państwowej.

Wywiad z Hitlerem

Paryż, 2. 9. (PAT) „Le Journal" przynosi obszerny wywiad z kanclerzem Hitlerem. W wywiadzie tym kanclerz Hitler w niezwykle ostrych słowach wystąpił przeciwko bolszewizmowi, w przyjaznym tonie poruszając sprawę stosunków francusko-niemieckich.

Zimowa olimpiada w Szwajcarii

Zurych, 2. 9. (PAT) Po rezygnacji Norwegii z organizacji zimowych igrzysk olimpijskich i niezgłoszenie się Finlandii (oficjalnie Finlandia nie zwróciła się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o powierzenie jej organizacji Olimpiady zimowej), o organizację igrzysk ma się ubiegać Szwacaria. Szwajcarski komitet olimpijski liczy, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który się zbiera w niedzielę w Brukseli, zgodzi się na tę kandydaturę. Narciarstwo definitywnie nie wejdzie w skład programu olimpijskiego.

Żniwo śmierci wojującej Palestyny

Londyn, 2. 9. (PAT) Nieustająco wzrastająca w Palestynie fala teroru zbiera obfite żniwo śmierci. Ogłoszono, że w sierpniu r. b. zabito w Palestynie 260 osób, przy czym największej ofiar rekrutuje się spośród Arabów. Wśród zabitych znajduje się 193 Arabów, w tym 130 powstańców arabskich, 19 obywateli palestyńskich oraz 48 Żydów.

Kurs badań lotniczych dla lekarzy służby rządowej i miejskiej

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — 1. r.) W dniach od 3—14 października odbędzie się w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa w Warszawie kurs informacyjny dla lekarzy, którzy w przyszłości będą przeprowadzali badania kandydatów do lotnictwa turystycznego, szybowcowego i skoków spadochronowych.

Z uwagi na wielkie znaczenie sprawy medycyny lotniczej Ministerstwo Opieki Społecznej uważa za wskazane, ażeby na kurs ten zgłaszali się również lekarze służby rządowej i samorządowej.

Lindbergh wylądował w Krakowie

Kraków, 2. 9. (PAT) Płk. Lindbergh lecąc z Cluj w Siedmiogrodzie do Ołomuńca napotkał po drodze bardzo ciężkie warunki atmosferyczne, skutkiem czego zmuszony był zboczyć z trasy i przymusowo lądować w Krakowie. Lotnik amerykański wystartował w dalszą drogę, kierując się na Ołomuniec. Lindberghowi towarzyszy jego małżonka.

Odrzucony protest Polonii

Warszawa, 2. 9. (PAT) Wydział Gier i Dyscypliny Ligi rozpatrywał w czwartek wieczorem głośną sprawę niedzielnego meczu Polonia—Cracovia. Protest Polonii przeciwko wynikowi meczu został odrzucony. Następnie Wydział postanowił za brutalną grę ukarać Pazurka i Nawrota 2-miesięczną dyskwalifikacją, a Straucha również dyskwalifikacją na 2 miesiące, ale z zawieszeniem dwutygodniowym. Kary liczą się od wtorku przyszłego tygodnia, tak że wszyscy ci zawodnicy wystąpią jeszcze na niedzielnym meczu Polonia—ŁKS. Poza tym Wydział ma wystąpić o zamknięcie boiska Polonii ze względu na nieodpowiednie zachowanie się publiczności wobec zawodników Cracovii.

Jutro odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu Polonii pod przewodnictwem płk. Kilińskiego.

Komisarz w Okręgowym Związku Szermierczym

Uchwałą Polskiego Związku Szermierczego mianowany został komisarzem na okręg lwowski kpt. A. Krywald, znany działacz sportowy. Należy przypuszczać, że ten trafny wybór przyczyni się znacznie do uzdrowienia stosunków w tej gałęzi sportu jak i jej dalszego rozwoju.

Statek litewski w Gdyni

Gdynia, 2. 9. (PAT) Dnia 31 ub. m. przybył do Gdyni statek litewski „Kaunas", który w porcie drzewnym „Paged" załadował kopalniaki dla Anglii.

Ważna konferencja prasowa

ROZPOCZYNAMY NOWY SEZON TEATRALNY

Wczoraj odbyła się bardzo ważna i liczna konferencja prasowa w sprawach teatralnych. Wiceprezydent miasta dr. Weryński oraz nowy dyrektor Teatru p. M. Szpakiewicz scharakteryzowali sytuację teatralną, jaka się wytworzyła ostatnio we Lwowie i przedstawili prace i zamierzenia związane z rozpoczynającym się nowym sezonem.

Wiceprez. Weryński wyjaśnił w dłuższym przemówieniu stanowisko Zarządu miejskiego, który po ustąpieniu dyr. Warneckiego nie mógł rozpisywać ponownie konkursu na dzierżawę Teatru, lecz musiał zdecydować się na szybkie zażegnanie kryzysu teatralnego przez objęcie Teatru we własną administrację i przez zamianowanie kierownika. Było to podyktowane jedynie względami rzeczowymi, zresztą Teatr lwowski był niejednokrotnie prowadzony pod zarządem Magistratu.

W obecnym sezonie będą prowadzone dwa teatry, z tym jednak że w „Rozmaitościach" będą dawane tylko przedstawienia dla dzieci oraz przedstawienia popularne.

P. Szpakiewicz został zaangażowany jako dyrektor odpowiedzialny wszystkich działów, przy czym jednak fachowe kierownictwo opery i filharmonii objął znakomity śpiewak Adam Didur, zaś kierownictwo operetki Filip Kuligowski.

Dyr. Szpakiewicz ma zagwarantowany „plein pouvoir" w sprawach artystycznych, doboru aktorów i t. p. Wkrótce zostanie zwołana podkomisja teatralna, której głos opiniodawczy w sprawie repertuaru będzie miał moc wiążącą. Wrzesień wypełnią przedstawienia operowe oraz wznowienie „Wilków w nocy" Rittnera i popularnej komedii pt. „Jan". Inauguracja sezonu wypadnie po 20 września a na pierwszy ogień pójdzie widowisko legionowe Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

W zakończeniu swego przemówienia wiceprez. Weryński zwrócił się z apelem do prasy, aby wpłynęła na publiczność lwowską, której niezrozumiała abstynencja wobec teatru uniemożliwia po prostu istnienie tej niezmiernie ważnej placówki kulturalnej, wspomaganej przez miasto znacznymi sumami. W szczególności Zarząd miejski łoży na dramat 210.000 zł. rocznie, na filharmonię 45.000 zł., na operę 20.000 zł. W ostatnim roku dobre wyniki dało ściągnięcie do teatru nowej publiczności, tj. młodzieży szkolnej i sfer robotniczych.

Po referacie wiceprez. Weryńskiego zabrał głos dyr. Szpakiewicz, który wyraził gorącą chęć najlepszego służenia teatrowi lwowskiemu. Unikając ryzykownych zapowiedzi, dyr. Szpakiewicz przedstawił realną wartość zaangażowanego zespołu i przygotowywanego repertuaru. Do pracy reżyserskiej w dziale dramatu zakontraktowani zostali: Stanisława Wysocka, Leon Schiller, Edmund Wierciński i St. Daczyński. Na stanowisku dekoratora pozostaje świetny malarz, Mieczysław Różański. W zespole aktorskim znajdujemy dotychczasowych ulubieńców publiczności lwowskiej: Jadwigę Żmijewską, Jana Guttnera, Alfreda Szymańskiego, Józefa Machalskiego, Helenę Chanicką, Józefa Lewę. Powracają do nas z Łodzi: Zdzisława Życzkowska i Władysław Krasnowiecki. Poza tym zaangażowani zostali: Bogusław Samborski, Krystyna Ankwicz, Mieczysław Węgrzyn, Władysław Surowa i in. Na ukończeniu są pertraktacje z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim.

W pierwszym kwartale projektuje dyr. Szpakiewicz wystawienie „Intrygi i miłości" Schillera, „Walącego się domu" Szczepkowskiej, „Świętoszka" Moliera oraz „Zakochanej królowej" (operetka). Następnie będzie grana Iwaszkiewicza „Śmierć Puszkina" oraz Jerzego Kossowskiego „Tekla". Na dalszym planie są dzieła Szekspira, Baumarchais, Krasińskiego, Sofoklesa, Ibsena. Z autorów lwowskich — Kazimierz Brończyk.

Sekretariat Teatru objął p. Budzyński, kierownictwo administracyjne p. Cz. Czaykowski, kierownictwo literackie obejmie prawdopodobnie p. Józef Jedlicz. (Ta ostatnia sprawa powinna być — naszym zdaniem — jak najrychlej definitywnie rozstrzygnięta.)

Po przemówieniu dyr. Szpakiewicza mistrz Adam Didur, serdecznie witany przez zebranych, złożył oświadczenie swej żarliwej miłości i ochotnej pracy dla Lwowa i jego kultury muzycznej.

Po krótkiej przerwie, w czasie której Dyrekcja Teatru podejmowała zebranych herbatą, wywiązała się dyskusja. Przemawiali m. in. dyrektor lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia p. Juliusz Petry, red. W. B. Lewicki, oraz dr. Mieczysław Piszczkowski, który podkreślił realizm zamierzeń artystycznych nowego kierownictwa Teatru, znaczenie dobrego startu w początkowych miesiącach, decydujących o nastroju opinii publicznej, oraz konieczność grania sztuk o mocnych i ważnych problemach. Jako bardzo słuszną i celową decyzję uznał mówca znaczne obniżenie ceny biletów teatralnych (zniżono ją o 20 proc.). Po wyczerpaniu dyskusji odpowiadał jeszcze dyr. Szpakiewicz, po czym wiceprezydent Weryński zamknął zebranie.

Ogólne wrażenie, odniesione przez zgromadzonych przedstawicieli prasy lwowskiej, było niewątpliwie dodatnie, konkretność cyfr i wyjaśnień przekonywująca, a skromność i pozytywna wartość zapowiedzi budziła wiarę w ich solidne spełnienie. Życzymy p. dyr. Szpakiewiczowi powodzenia na gruncie lwowskim, który nie jest tak ciężki i niewdzięczny, jak się czasem wydaje.

Zawistowski — dyrektorem

Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej

Warszawa, 2. 9. (PAT) Wczoraj odbyło się w Min. WR i OP w obecności wicemin. Aleksandrowicza pożegnanie ustępującego naczelnika wydziału sztuki dr Wł. Zawistowskiego, przechodzącego na stanowisko dyrektora Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, oraz przekazanie agend wydziału nowomianowanemu naczelnikowi Faustynowi Dzikowi.

P. wiceminister Aleksandrowicz wygłosił przemówienie, w którym dał pochlebną ocenę działalności wydziału pod kierownictwem naczelnika Zawistowskiego.

Dr W. Zawistowski objął obowiązki dyrektora Państwowego Instytutu Sztuki teatralnej.

Sukces polskiej sztuki

na Wystawie weneckiej

Warszawa, 2. 9. (PAT) Niezależnie od licznych nader pochlebnych głosów prasy włoskiej i obcej, sukces pawilonu polskiego, zorganizowanego przez „Tosspo" na 21 biennale weneckiej, przejawia się także w liczbie zakupionych do tej pory dzieł sztuki.

Jak już donosiliśmy, Wiktor Emanuel III zakupił obraz Olgi Boznańskiej, dwa inne obrazy tej artystki zakupił Comm. Giov. Finazzi, włoski minister spraw zagranicznych nabył rzeźbę w drzewie J. Szczepkowskiego, a świeżo min. wychowania narodowego zakupiło obraz Wacława Wąsowicza („Chłopiec w czerwonym berecie") oraz rzeźbę St. Komaszewskiego „niedźwiadek" w drzewie. Ponadto Gaetano Beretta nabył dwie tkaniny śp. art. „Gad", projektowane przez Bukowską i Kiczmaszewską. Ogółem przy niekorzystnej koniunkturze, w sekcji polskiej sprzedano osiem eksponatów, co należy uważać za wielki sukces niebywały na tego rodzaju międzynarodowej wystawie, w której bierze udział 18 państw i narodów.

Lwowskie obrady

Rady Handlu Zagranicznego

W dniu 5 września odbędzie się we Lwowie posiedzenie komitetu wywozowego Rady Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem p. Gościckiego. Tematem obrad będą sprawy dotyczące podziału kontynentów. Ponadto obradować będzie we Lwowie komitet przywozowy Rady Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem prezesa Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu dra Waschko.

Specjalny fundusz Min. Rolnictwa

na walkę z epidemią pryszczycy

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — 1. r.) W związku z epidemią pryszczycy w kraju Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło ze swych funduszów pewne sumy na zwalczanie epidemii oraz na niesienie pomocy tym gospodarstwom, które najsilniej zostały dotknięte skutkami zarazy. Odszkodowania za zwierzęta padłe wypłacane będą tym rolnikom, którzy zgłosili powiadomienie do władz o wybuchu epidemii w ich gospodarstwach i od trwania pryszczycy zastosowali się do zarządzeń, wyrządzając przez to poważną służbę weterynaryjną.

Za zwierzęta chore, zabite z polecenia władz, wypłacana będzie zapomoga w takiej wysokości, na jaką zabite zwierzęta zostały oszacowane. Za sztuki, które padły, zapomoga Ministerstwa Rolnictwa udzielana będzie rolnikom w wysokości 75 proc. ceny szacunkowej.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) W ciągnieniu dolarówki padły następujące wygrane:

40.000 dol. na nr. 662526,
8.000 dol. na nr. 367400,
3.000 dol. na nr. 230123 629736 53659,
1.000 dol. na nr. 252709 877380 1377679 221190 345159.

Katastrofalna powódź w Olkuskim

Rwący potok wody

uniósł sianokosy ze 150 morgów łąk

Olkusz, 2. 9. (PAT) Nad miasteczkiem Pulicą i okolicznymi wioskami przeszła gwałtowna burza deszczowa, połączona z oberwaniem się chmury. Niżej położone wsie Kleszczowa, Smoleń, Sławniów i Wierbka zostały kompletnie zalane wodą. W miejscowościach tych na przestrzeni przeszło 60 morgów woda zamuliła ziemniaki i warzywa.

W Kleszczowie rwący potok wody uniósł sianokosy z około 150 morgów łąk. Nadto w niektórych miejscowościach woda zalała mieszkania i piwnice do 1 metra i wyżej.

Dymsza, Jarossy i Pomeranz — w sądzie

Warszawa, 2. 9. (Kabel) Dziś odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie sensacyjna rozprawa z oskarżenia Marka Pomeranza przeciwko artyście rewiowemu Fryderykowi Jarossy'emu. Tłem rozprawy będzie podobno szantaż. Wśród świadków zjawi się w sądzie Adolf Dymsza. Z ramienia powoda występuje adwokat Lent

Porządek w dniu otwarcia Targów Wsch.

Zarząd Targów Wschodnich zawiadamia, iż w dniu otwarcia XVIII Targów Wschodnich, t. j. w sobotę, dnia 3 września b. r. wejście na Plac Wystawowy dostępne będzie do godz. 12-tej w południe wyłącznie za zaproszeniami imiennymi. Zaproszenia te upoważniają do wstępu na plac Targów Wschodnich wyłącznie tę osobę, na której nazwisko opiewają. Od godz. 13-tej czynne będą kasy biletowe przy bramach od Własnej Strzechy, boiska Czarnych i ul. Stryjskiej. Inne kasy uruchomione zostaną po godz. 14-tej. Pawilony wystawowe otwarte będą dla publiczności od godz. 9—19.30, w soboty i niedziele do godz. 20-tej. Cena biletu wstępu wynosi: dla dorosłych zł. 1.— (do nabycia we wszystkich kasach przy bramach); dla młodzieży szkolnej do lat 18-u, dla młodzieży akademickiej za okazaniem legitymacji, oraz dla podoficerów i szeregowych W. P. zł. 0.60 (do nabycia w Kasie Głównej w budynku administracyjnym na placu T. W.). Po godz. 19.30 wzgl. 20 (soboty i niedziele) wstęp na plac Targów Wschodnich wynosi zł. 0.20.

W godzinach wieczornych pawilony wystawowe będą oświetlone reflektorami. Przewidziana jest również iluminacja klombu kwiatowego przed Pałacem Sztuki. Dodatkowe wstępy pobierane będą: do „Pawilonu Filmowego" (3—13 IX) dla dorosłych zł. 0.20, dla młodzieży szkolnej do lat 18-u, podoficerów i szeregowych W. P. zł. 0.10; na „Targ Koni" (7—9 IX) zł. 0.20; na „Targ drobiu i królików" (9—13 IX) zł. 0.20; na „Pokaz psów" (11 i 12 IX) zł. 0.50.

ZE SPORTU

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

w Warszawie Polonia — ŁKS.;
w Krakowie Cracovia — AKS.;
w Poznaniu Warta — Pogoń;
w Wielkich Hajdukach Ruch — Wisła;
w Wilnie Śmigły — Warszawianka.

O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa spotkania piłkarskie o wejście do Ligi państwowej, a mianowicie:

w Łodzi Union Touring — Śląsk;
w Łucku Policyjny KS. — Garbarnia.

RESOVIA - LECHIA O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę, 4 bm. odbędą się o godz. 16-tej zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręgowej na boisku Pohulanki pomiędzy drużynami Resovią (Rzeszów) i Lechią. Drużyna Lechii znajdująca się na czele tabeli Ligi Okręgowej zgotować napewne zechce swym zwolennikom dalszą niespodziankę w formie dalszego zwycięstwa ze znanym i doskonałym przeciwnikiem, toteż zawody budzą wielkie zainteresowanie. Poprzedzą o godz. 14.30 zawody o mistrzostwo juniorów B. Orzeł-Lechia.

Komunikacja tramwajowa i autobusowa

Ulgi taryfowe dla uczestników Targów Wschodnich

Na czas trwania XVIII Targów Wschodnich uruchamia się dodatkowo linie tramwajowe:

Linię „11 A" z Dworca Głównego przez ul. L. Sapiehy, Na Bajkach, Nabielaka, Lenartowicza, Pełczyńską, św. Zofii, Racławicką, do bramy gł. Placu Targów Wschodnich.

Linię „8 T" z Bogdanówki przez ul. Gródecką, Kazimierza Wielkiego, Legionów, pl. Mariacki, pl. Halicki, pl. Bernardyński, J. Piłsudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofi, Racławicką do bramy gł. Targów Wschodnich.

Wozy linii „11 A" kursują od 1-go września b. r.

Wozy linii „8 T" kursują od 30 sierpnia b. r.

W dniach większej frekwencji linie te będą posiłkowane z Dworca gł. tramwajami o znaku „P", natomiast z W. Hetmańskich autobusami i tramwajami o znaku „T".

Linia „10" na odcinku Wały Hetmańskie—Rog. Stryjska będzie zasilana od W. Hetmańskich tramwajami o znaku „P".

Dla orientacji tramwaje i autobusy posiłkowe, będą oznaczone odpowiednimi tablicami kierunkowymi.

Uczestnicy Targów Wschodnich posiadający karty, względnie karnety uczestnictwa, korzystają z następujących ulg taryfowych:

a) Wycieczki zbiorowe składające się z najmniej 25 osób, w czasie przejazdów gremialnych tramwajami, płacą 15 gr. za przejazd wprost względnie 20 gr. za przejazd z przesiadaniem od osoby za jeden przejazd.

b) Poszczególni uczestnicy Targów Wschodnich mogą nabywać:

karty „3 dni we Lwowie" w cenie zł. 2.50, uprawniające do dowolnej ilości przejazdów na wszystkich liniach tramwajowych przez okres 3-ch po sobie następujących dni (dla jednej osoby);

karty „1 dzień we Lwowie" w cenie zł. 1.—, uprawniające do dowolnej ilości przejazdów na wszystkich liniach tramwajowych w ciągu jednego dnia (dla jednej osoby).

Sprzedaż kart „3 dni we Lwowie", „1 dzień we Lwowie", oraz wydawanie zaświadczeń na ulgi taryfowe dla wycieczek, uskuteczniają funkcjonariusze M. K. E. pełniący dyżury w pawilonach M. K. E. na Dworcu głównym (telef. 229—01) i Wałach Hetmańskich (telef. 229—03), oraz w budynku Zarządu Targów Wschodnich na placu Targów Wschodnich.

Zniżki kolejowe na XVIII Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVIII Międzynar. Targów Wschodnich we Lwowie, w czasie od 3—13 września b. r. zniżkę kolejową w drodze powrotnej w wysokości 75 procent, przy czym przyjazd do Lwowa na podstawie karty uczestnictwa może nastąpić w czasie od 31 sierpnia do 13 września b. r., a przejazd z powrotem w czasie od **3—15-go września** b. r. Karty uczestnictwa wydane staraniem L. P. T. będzie można nabyć w cenie zł. 3 w przedstawicielstwach L. P. T. na większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży „Orbis", „Wagons Lits Cook" i „Francopol". Wyjeżdżający z mniejszych stacji kolejowych powinni zgłosić swe zapotrzebowanie u zawiadowcy danej stacji na kilka dni przed terminem wyjazdu, by otrzymać karty uczestnictwa.

Zwraca się uwagę, że przy wyjeździe **należy ostemplować w kasie stacyjnej kartę uczestnictwa przy zakupnie pełnego biletu do Lwowa**, gdyż jest to koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej. W Biurze Administracyjnym (wejście od ul. Racławickiej) przy ostemplowaniu karty uczestnictwa, **otrzyma jej właściciel bezpłatny bilet wstępu na Targi Wschodnie oraz karnet z kuponami, upoważniający do zniżek pobytowych (hotele, restauracje), jakoteż do zniżkowych cen wstępu do muzeów miejskich i prywatnych, Panoramy Racławickiej, Dioramy m. Lwowa, kinoteatrów i tym pod.**

Przeciw prądowi

Pani Plotka

Zdaje się, że jeszcze nigdy tak się nie rozwielmożniła wszechpotężna pani plotka, jak obecnie. Bywały chwile, że biedactwo już ledwie zipało i ogromnie straciło na fantazji. Bardzo mizerne rzeczy wówczas wymyślała: że od najbliższego pierwszego obetną urzędnikom pensje, że Panorama Racławicka będzie ewakuowana do Warszawy, że prof. Bartel zostanie ponownie premierem i t. p.

W ostatnich jednak czasach pani plotka przeprowadziła jakąś kurację odmładzającą i rozszalała się na dobre. Plecie, co jej ślina na język i atrament na pióro przyniesie.

A więc, że polska polityka zagraniczna jest zagadkową i że to może źle się skończyć, że co drugi człowiek nosi w kieszeni kielnię masońską, a większość chodzi z gołą głową dlatego, że na złodzieju czapka gore, że wogóle bardzo jest źle, tak źle, moja pani, że aż sam Paderewski chce przyjechać Polskę ratować, a generał Haller to nic nie mówi, tylko pięścią w stół bije. Ze w kawiarni Europejskiej w Warszawie dygnitarz X. przysiadł się do stolika b. dygnitarza Z. i obaj długo konferowali, a jednocześnie jeden z ministrów odwiedził mistrza Kossaka w jego atelier. Co to wszystko znaczy? No, wiadomo, moja pani! **Zmiana rządu murowana! Ale to wszystko na nic, bo ogólna sytuacja europejska jest gorsza niż w sierpniu 1914 r. i wojna światowa wisi na włosku... Do tego jeszcze żółte niebezpieczeństwo, moja pani...**

W średnich wiekach plotkarzom, rozpuszczającym fałszywe wiadomości obcinano język. Dziś tej metody zastosować by nie można, bo pół Polski pozostałoby nieme!

Rykski

Wśród wydawnictw

„PION" nr. 35 zawiera m. in.: **Odznaczoną na konkursie „Pionu" nowelę** Stefana Balickiego pt. „Sprawa zegara", **artykuły**: Józefa Czechowicza „Truchanowski i towarzysze", Konrada Winklera „Artysta i odbiorca", Janusza Kosickiego „O muzyce ludowej", Jerzego Tyca „Namiętności duszy", Hanny Skarbek-Peretiatkiewicz „Niekoronowany król Bengalu", **wiersze**: Witolda Januszewskiego „Zimowe pejzaże" i Jules Supervielle'a „Bez tytułu" (w przekładzie Zbigniewa Bieńkowskiego), **kronikę zagraniczną, przegląd prasy i in.**

KURBAN SAID

Ali i Nino

118

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy

— W nocy nadeszły pociągi z Jalamy, pełne rosyjskich żołnierzy. Obsadzili miasto i parlament skapitulował. Wszyscy ministrowie, którzy nie zdołali uciec, zostali aresztowani, parlament rozwiązany. Rosyjscy robotnicy stanęli po stronie swoich rodaków. W mieście nie było żołnierzy, a nasze wojska stały na utraconej placówce, na granicy Armenii. Zbieram ochotników.

Obejrzałem się, ale Nino już nie było. Zniknęła we wnętrzu domu.

Służba już zaprzęgała konie do powozu. Nino spakowała nasze rzeczy i cicho rozmawiała z malutką, w języku swoich przodków. **Potem** jechaliśmy przez pola, a Ilias towarzyszył nam konno. W **oddali błyszczały światła** Gandży i przez chwile czułem, jak teraźniejszość i przyszłość zlewają się we mnie w jedną całość. Widziałem Iliasa Bega, bladego i poważnego ze sztyletem za pasem i Nino, spokojną i dumną, jak niegdyś, na polu melonowym koło Mardiakan.

Do Gandży przybyliśmy w nocy. Na ulicach pełno było ludzi, o twarzach napiętych i podnieconych. Na moście, dzielącym Ormian od mahometan, stali żołnierze z karabinami, gotowymi do strzału, a blask pochodni padał na sztandary Aserbejdżanu, zwisające z balkonu gmachu rządowego.

ROZDZIAŁ XXX

Siedzę pod murem wielkiego meczetu w Gandży. Przede mną stoi talerz z zupą, a na dziedzińcu leżą pomęczeni śmiertelnie żołnierze. Od rzeki słychać szczekanie karabinów maszynowych. Ich gniewny jazgot dociera aż na dziedziniec meczetu. Przed republiką aserbejdżańską jest jeszcze tylko kilka dni życia.

Siedzę na uboczu, na wielkim dziedzińcu. Przede mną leży zeszyt, który zapisuję pośpiesznie, wierszami, które mają utrwalić przeszłość.

Jak to było wówczas, przed ośmiu dniami, w małym pokoiku hotelowym w Gandży?

— Oszalałeś, — powiedział Ilias Beg.

Była godzina trzecia w nocy i Nino spała w sąsiednim pokoju.

— Oszalałeś, — powtórzył, chodząc tam i z powrotem po pokoju.

Siedziałem przy stole obojętny. Opinia Iliasa nie przedstawiała dla mnie żadnego znaczenia.

— Pozostanę tu. Przybędą ochotnicy. Będziemy walczyli. Nie opuszczę mego kraju.

Mówiłem cicho, jakby we śnie. Ilias Beg zatrzymał się przede mną i spojrzał na mnie smutnie i wyzywająco.

— Ali Chanie, chodziliśmy razem do szkoły i biliśmy się z Rosjanami na wielkich pauzach. Byłem z tobą, gdyś ścigałeś samochód Nachachariana. Przywiozłem Nino do domu na moim siodle i ramię w ramię walczyliśmy u bramy pałacu Zizianaszwili. Teraz jednak musisz wyjechać. Ze względu na Nino, na siebie samego, ze względu na kraj, który może jeszcze kiedyś będzie potrzebował twoich usług.

— Ty zostaniesz, Iliasie i ja również.

— Ja zostaję, bo jestem sam na świecie, bo umiem dowodzić żołnierzami i mogę ofiarować krajowi doświadczenie dwóch odbytych kampanii wojennych. Ty jednak wyjeżdżasz do Persji, Ali Chanie.

— Nie mogę jechać do Persji, nie mogę również jechać do Europy.

Podszedłem do okna. Na dole płonęły pochodnie i słychać było szczęk żelaza.

(C. d. n.)

Migawki

U cioci na imieninach

U cioci obchodzono imieniny zawsze bardzo spokojnie. Ciasteczka, herbatka, torcik, winko z Zaleszczyk i pa, kiciu, pa. Podwieczorek u cioci niczym nigdy nie był zakłócony. Ani jakąś przekąską, ani wódeczką, ani dyskusją. Nad czym tu dyskutować, jeśli wujcio mówi tonem kategorycznym:

— Umarł stryjcio Ksarcio...

Albo ciocia mówi tonem nie znoszącym sprzeciwu:

— Umarła ciocia Klocia...

I tak przez wiele, wiele lat.

Aż tu nagle zmiana. Stop. Właśnie wczoraj.

Awantura.

Mordobicie (prawie).

Awanturę rozpoczął najmłodszy (!) członek rodziny, dziesięcioletni (!!) Siaś.

Wpadł do pokoju z takim wrzaskiem, że wszyscy zadrżeli.

— Siasiu, nie krzycz, cioci imieniny...

— Gwiżdżę na imieniny...

Trzeba przyznać, że ostro powiedział.

— Spóźniłeś się, Siasiu — spróbowała łagodnie ciocia (łagodnie, bo lubi spokój).

— Gwiżdżę na imieniny...

— Siasiu!

— Ha, gwiżdżę!

— Świnka jesteś...

— A ty świnia!

— Siaasiu!

Wujcio ujął sprawę w ręce.

— Nie straszcie dziecka — to były jego pierwsze słowa — Siasiu, gdzie byłeś?

— W szkole.

— Przecież teraz nie ma szkoły..

— A byłem...

— Niemożliwe...

— Byłem, policjant mnie doprowadził...

— Siasiu...

— A tak. I dwadzieścia groszy rzuciłem do automatu...

— Zwariowało dziecko...

— Do zegara.

— Siasiu, do jakiego zegara?

— Automatycznego. W szkole. Taki zegar automatyczny. Rzucam 20 gr., to pokazuje, że się spóźniłem 10 minut, jak rzucę 50 gr. to pokazuje 5 minut, a jak rzucę złotego to pokazuje, że się nie spóźniłem...

— Dziecko chore! — ryknęli wszyscy i rzucili się do Siasia. — Położyć go do łóżka!

— Zwariowaliście — ryczał Siaś — ani mi się śni iść do łóżka. Dajcie mi złotówkę, bo muszę pędzić do szkoły...

— Naciągacz! — szepnął dziadziuś.

— U nas w rodzinie? — wściekli się wszyscy i wtedy właśnie rozpoczęła się awantura na całego.

Biedny Siaś dostał mocne rżnięcie za skłonności do kłamstwa i naciągania a chociaż dziadziuś czytał w gazecie, że „automatyczne zegary będą kontrolowały punktualność uczniów". nie powiedział ani słowa, bo dziadziuś lubił stare metody wychowawcze i lubił, gdy jego wnuki dostawały rżnięcie.

lele

Przegląd prasy

Oświata na wsi — W polemice trzeba mieć trochę taktu — Majaczenia „Czasu"

OŚWIATA NA WSI

„Wieś Polska", tygodnik Obozu Zjednoczenia Narodowego, zastanawiając się w art. wstępnym nad znaczeniem oświaty dla wsi, pisze:

„Cóż bowiem daje chłopu oświata? Przede wszystkim rozszerza nasze horyzonty myślowe, uczy radzenia sobie w życiu, daje nam — jako największej masie w Polsce, świadomość pełnej odpowiedzialności za losy Państwa. Oświata wytwarza również w chłopie poczucie własnej siły i znaczenia.

Dlatego też pracę nad rozpowszechnianiem oświaty nie można zostawić tylko Państwu, lecz musi w niej wziąć udział całe społeczeństwo, a głównie sami zainteresowani w tym chłopi".

TROCHĘ TAKTU W POLEMICE NIE ZASZKODZI

Artykuł „Kuriera Porannego", ubolewający nad bezsensownym ghettem naszej opozycji, był przysłowiowym kijem, wsadzonym w mrowisko. Zaroiło się wśród opozycyjnych pism. Piszą na ten temat publicyści starzy i młodzi, a nawet zgoła pismacy, — na co kogo stać, i wszyscy usiłują argumentować swoje stanowisko. „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu" wydaje się nawet, że

„oczy polityków sanacyjnych kierują się dziś tęsknie ku tym szeregom opozycji, którym zabarykadowano drogę gruzami zerwanych torów i dzikich parowozów"...

Przesada, panowie, przesada. Jeszcze żyje i działa pokolenie, które zbyt dobrze pamięta czasy przedmajowe, by mogło „tęsknie" ku wam spoglądać.

Ale Str. Narodowe uważa się nie tylko za alfę i omegę polskiego ruchu politycznego; okazuje też niesłychaną wrażliwość na czynione mu uwagi.

„Metoda obrazowa — pisze „W. D. N." — którą posłużyliśmy się w powyższych wywodach, jest próbą trafienia do umysłów tych naszych krytyków, którzy występują wobec nas w roli mentorów. Może po tych wywodach zrozumieją, że jednak mentorowanie trzeba naprawdę zacząć od siebie".

Uwaga zasadnicza, proszę panów. Opozycje zachodnio-europejskie, o których pisał „Kurier Por.", cechuje m. in. umiejętność prowadzenia polemiki. Tam nikt nie uważa się za bezapelacyjnego arbitra, któremu nie można zwrócić uwagi. Obrażanie się za zwrócenie uwagi cechuje zwykle ludzi małych i bardzo, ale to bardzo, przeciętnych.

„CZAS" MAJACZY

Zdarza się podobno, że ze strachu człowiek może posiwieć. Nie wiemy jednak, czy ze strachu można dostać gorączki. Wszelkie pozory mówią, że tak, a najnowszym przykładem jest wczorajszy numer „Czasu", który tak pisze o manewrach przedwyborczych:

„Manewry, o których mowa, odbywają się, rzecz prosta, wyłącznie na lewicy. Na prawym bowiem odcinku położenie jest nadal bez zmian. Gdy tylko ktoś się zdobędzie na odwagę i wystąpi z inicjatywą jakiegoś porozumienia, zostanie okrzyczany jako polityczny kombinator, nieproszony pośrednik, jako ktoś, który się naprasza ze swymi ofertami".

Po tym melancholijnym westchnieniu, że oferta konserwatystów została zbagatelizowana — „Czas", zdenerwowany własnym osamotnieniem, alarmuje, że:

„Konsolidacyjne próby na serio mają miejsce jedynie na lewicy. Oczywiście plany te dotyczą nie tylko wyborów samorządowych. Te ostatnie mają być jedynie próbą ogniową, bojowym chrztem ewentualnych sojuszy. Ich właściwe cele są bowiem o wiele dalej sięgające. Dotyczą one utrwalenia rządów lewicowych w Polsce, poprzez wybory parlamentarne a w szczególności poprzez wybory Prezydenta R. P. Piszemy o utrwaleniu rządów lewicowych, ponieważ rządy dzisiejsze ten charakter w pełni posiadają".

Zrobiwszy tak kapitalne odkrycie „Czas" posuwa się dalej i daje nawet definicję rysującego się bloku.

„Jest to koncepcja polityczna — pisze — która od frontów ludowych tym tylko się różni, że zostawia poza nawiasem komunistów".

Zaintrygowani, kto wejdzie do tej bliźniaczej frontowi ludowemu organizacji, — czytamy dalej. Okazuje się, że

„budowniczymi frontu demokratycznego są rozmaite organizacje pracownicze, pozostające pod wpływami P. P. S., a więc Z. N. P., klasowe związki zawodowe itp., a poza tym lewica sanacyjna reprezentowana przez Stronnictwo Demokratyczne. Kombinacji tej patronują niektórzy członkowie obecnego gabinetu... Ewentualnymi partnerami frontu demokratycznego byłyby P. P. S. ze związkami zawodowymi i lewica sanacyjna z Klubem Demokratycznym i Naprawą na czele, oczywiście również w otoczeniu swych zawodowych przybudówek... Wobec tego przywódcy ludowi typu p. Rataja, którym gorzki chleb opozycyjny z pewnością się sprzykrzył, są w ciężkim położeniu. I chcieliby, i boją się".

Wiemy już wszystko. Więc „front demokratyczny" tworzą: PPS, Z. N. P., Naprawa, Obóz Zjednoczenia Narodowego (tego „Czas" wyraźnie nie mówi, ale tak wynika), Klub Demokratyczny, no i ludowcy, którzy „i chcieliby, i boją się". I to wszystko dzieje się pod patronatem „niektórych członków obecnego gabinetu"!

No tak, panowie z „Czasu"; strach ma wielkie oczy. Zwłaszcza strach przedwyborczy, gdy się jest osamotnionym.

P. S. A tej oferty endecy i tak nie przyjmą...

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Przez moje słuchawki

OPOWIEŚCI MÓWIONE

Wynalazki czasem wskrzeszają jakąś zamarłą formę z przeszłości. Nowoczesna zapalniczka jest właściwie — nową odmianą krzesiwa. Jazda dzisiejszym autobusem przypomina staroświecką podróż dyliżansem. A radio każe nam wracać do sposobu poznawania dzieł literackich, zatraconego przez wynalazek druku, a później po raz drugi wskutek zmiany obyczajów i przyzwyczajeń: ustnej opowieści.

Wspólna lektura należała niegdyś do ulubionych rozrywek rodzinnych, kultywowanych i zakorzenionych niemal w każdym domu. Książek było zwyczajnie za mało, aby wszystkich domowników nimi obdzielić, natomiast rodziny bywały liczne i głośna lektura, uprawiana na zmianę, nie nużyła. Łojówka dawała tyle światła, że korzystać z niego mogła tylko jedna para oczu, a zimowe wieczory dłużyły się nieskończenie.

Dziś słuchamy znowu zbiorowo głośnego czytania, z tą różnicą, że lektor jest niewidzialny, nieznany, a głos jego spływa ku nam z anteny. Zatracona sztuka przychodzi znów do głosu. Bo nie da się zaprzeczyć, że głośna lektura nie jest tą samą umiejętnością, co recytacja, deklamacja, sztuka aktorska. Czytanie takie, jakie dawniej uprawiane było z amatorstwa na użytek domowy — i takie, jakiego słuchamy z głośnika, musi być prostsze, swobodniejsze, naturalniejsze, niż deklamacja na estradzie i gra artysty na scenie. Niedbałość wymowy i brak wyrazu są tu jak i tam niedopuszczalne, ale niemal równie trudny do zniesienia bywa w lekturze przesadny patos i obciążenie każdego słowa zbyt wielkim namaszczeniem.

Odnosi się to nie do tych rodzajów audycji, które mają charakter słowa improwizowanego, jak n. p. przemówienia i odczyty, albo gry scenicznej, jak słuchowiska. Mówię o powieści czytanej przez radio — tak, jak się w wieku minionym czytało ją głośno przy kominku.

W tym dziale Polskie Radio zdobyło się nawet na wielką inowację — powieść, specjalnie pisaną dla mikrofonu. Na podstawie dotychczasowych eksperymentów nie można jednak powiedzieć, by wynalazek ten spełnił oczekiwane nadzieje. Powieść mówiona pojęta została jako opowiadanie z życia codziennego, ujęte przeważnie w formę dialogu — coś jakby podsłuchiwanie powszednich zdarzeń w mieszkaniu jakiejś rodziny.

Wykluczono niemal obserwację ważnych wypadków bezpośrednio, na gorąco — natomiast dochodzą one do świadomości czytelnika ze snującej się gawędy osób powieci, które mówią o tym co było, albo o tym, co będzie. Stwarza to jakąś specjalną nudę i bezbarwność akcji, usuwając zarówno słuchacza, jak występujące osoby od istotnego przeżywania zdarzeń. „Dni powszednie państwa Kowalskich", Marii Kuncewiczowej zastrzegały sobie przynajmniej w tytule prawo do takiej szarości, ale „Anielcia i życie" Heleny Boguszewskiej była przykładem, jak można przejść obok życia — nie żyjąc...

Powieści te dawno już przebrzmiały przed mikrofonem, lecz myśl o nich nasunął mi czytany przed paru dniami fragment powieści Jana Powalskiego „Nad jeziorem" — prześlicznego, a mało znanego obrazu obyczajowego z zamierzchłego, polskiego średniowiecza. (Pod męskim pseudoninem ukrywa się laureatka krakowska Gruszecka). Rozgłośnia lwowska, nie bawiąc się w eksperymenty, wygrzebuje z bibliotek zapomniane powieści i podaje słuchaczom, czasem, okraszając je odpowiednią muzyką, jak właśnie wspomniany urywek „Nad jeziorem". Wskrzeszono n. p. niedawno pełną humoru i ironii satyrę Jana Lama „Koroniarz w Galicji", oraz sensacyjną powieść nieznanego autora z r. 1848 p. t. „Tajemnice Lwowa".

Z tych czytanych odcinków okazuje się, że powieść nie musi być specjalnie pisana dla radia, aby była radiofoniczna. Oczywiście, są w literaturze rzeczy, których nie zniósłby mikrofon. Opisy zbyt rozwlekłe, za daleko sięgające analizy psychologiczne, nazywane „dzieleniem włosa na kilkanaście części", drastyczne sceny, mocne wyrażenia, konieczne czasem dla podkreślenia efektu — woli poznawać czytelnik, kiedy jest sam na sam z książką. Poza tym prawie każdy typ powieści może przejść przez głośnik i słuchawki, jeżeli na to zasługuje.

Czy jednak wynikałoby z tego, że powieść radiowa nie ma racji bytu? Wcale nie, może jest nawet nową formą literacką, która ma przyszłość przed sobą. Ale będąc utworem przeznaczonym do podawania go w żywej mowie, nie powinna nudzić i ględzić, reprodukując tę samą powszedniość, której pierwowzór bujnie przelewa się dookoła głośników. Raczej niech ma w sobie płynność i świeżość górskiego potoku — coś z prostoty opowieści bardów i z fantazji bajek Szecherezady, nawet przy tematach współczesnych. Jeżeli radio jest nawrotem do żywej powieści dawnych, wędrownych bajarzy, musi brać ludzi za pomocą tych elementów, jakie im zapewniały powodzenie, a które są nieodmienne bez względu na epokę: nowiny, wzruszenia, humoru, patosu. Patosu nie w formie, ale w treści.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wieś może wiele zarobić na przetworach owocowych

Co roku rolnictwo polskie traci bardzo poważne kwoty wskutek nienależytego wykorzystania możliwości wpływów ze sprzedaży owoców w stanie najbardziej opłacalnym. Co roku olbrzymie ilości jabłek marnują się, gniją, gdyż właściciel, względnie dzierżawca sadu nie umie je uratować przed zepsuciem.

Dochodowość wsi polskiej jest zbyt mała, abyśmy mogli pozwolić sobie na takie marnotrawstwo. Przetwórstwo owocowe w Polsce znajduje się obecnie w przededniu bardzo poważnego rozwoju. Już obecnie może ono przerobić znaczne ilości jabłek z dużo większą korzyścią dla rolnictwa, niż dotychczas, lecz jedynie w tym wypadku, jeśli owoce sprzedawane będą fabrykom nie w postaci surowca, lecz półfabrykatu.

Drobny rolnik nie może pozwolić sobie na maszynę, kosztującą parę tysięcy złotych, dla przerobu owocu na miąższ, za który można osiągnąć cenę o 50 proc. wyższą od ceny surowca, lecz maszyny takie mogą zakupić specjalnie powołane do życia spółdzielnie owocarskie, względnie spółdzielnie rolniczo-handlowe, które, dzięki przeróbce owocu na miąższ, mogą za nie osiągnąć ceny wyższe, a więc i rolnikom płacić za owoce również wyższe ceny. Nawet przy najbardziej ostrożnej kalkulacji należy liczyć, że zakupiona maszyna całkowicie zamortyzuje się w przeciągu niespełna dwóch lat, jednocześnie pokrywając koszty robocizny, oprocentowanie pożyczki zaciągniętej na jej kupno i t. p.

Ponieważ należy dążyć do uruchomienia częściowego przetwórstwa owoców w naturalnej bazie surowcowej, przede wszystkim dla celów zwiększenia dochodowości sadów, przeto najbardziej wskazane jest propagowanie zorganizowania punktów przeróbki jabłek, wyłącznie przez organizacje, względnie spółdzielnie, któreby nie postawiły sobie za najważniejsze zadanie zamortyzowania maszyny w ciągu jak najkrótszego czasu, lecz podniesienie cen owoców drogą wyeliminowania licznego i kosztownego pośrednictwa.

Wychodząc z założenia, że maszyna taka, winna się zamortyzować nie w przeciągu dwóch lat, lecz w znacznie dłuższym czasie, możnaby śmiało twierdzić, że przez zainstalowanie punktów przeróbki owoców na miąższ, możnaby podnieść cenę surowca przynajmniej o 35 — 40 proc. Jest to różnica zbyt poważna, aby można było zbagatelizować wynikające z tego tytułu korzyści.

Podobne możliwości istnieją również w ośrodkach nasilonej uprawy pomidorów, gdzie cena jest tak niska, że miejskiemu konsumentowi pomidorów wydaje się ona wprost nieprawdopodobna. W tych ośrodkach różnica cen między surowcem a półfabrykatem może osiągnąć bardzo dużą. Instytucje, oraz organizacje, zainteresowane w podniesieniu dochodowości wsi, nie powinny czekać, aż Rząd za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego uruchomi specjalne kredyty na zakup potrzebnych maszyn, lecz winny zmobilizować potrzebne fundusze, kontaktując się z przemysłem konserw owocowych i przystąpić z miejsca do pracy. Fabryki nie powinny otrzymać ani jednego kilograma surowca w postaci dotychczasowej, lecz w postaci możliwie jak najbardziej uszlachetnionej. Wieś jest za biedna ,aby mogła nie wykorzystać możliwości zarobkowych.

Maszyny rolnicze na Targach Wschodnich

Już od szeregu lat organizują Targi Wschodnie w swych ramach pokaz maszyn i narzędzi rolniczych. W pokazie tym biorą udział fabryki zarówno krajowe, jak i zagraniczne. W roku bieżącym dział maszyn i narzędzi rolniczych zapowiada się również interesująco, a odwiedzający tę imprezę rolnicy będą mieli możność przypatrzenia się najnowszym typom traktorów, motorowych garniturów młocarnianych, kieratów, siewników, młynków, wialni, sieczkarni, kultywatorów, kopaczek, żniwiarek, pługów, bron i t. p.

Jak wiadomo, braki naszego rolnictwa w inwentarzu maszynowym i narzędziowym są bardzo duże, to też Targi idą w tym kierunku, by z jednej strony zapoznać odwiedzających z najnowszymi typami rolniczych narzędzi pracy, z drugiej znów ułatwić wytwórcy propagandę swych wyrobów wśród odbiorców.

Intensyfikacja produkcji rolnej we Włoszech

We włoskich kołach rolniczych z wielkim zaciekawieniem oczekuje się zebrania stałego komitetu zbożowego, które będzie miało miejsce 10 września w pałacu weneckim pod osobistym przewodnictwem Mussoliniego.

W kilka dni po posiedzeniu komitetu, staraniem Instytutu Technicznego Propagandy Rolnej odbędzie się w Rzymie ogólnopaństwowa konferencja techników rolnych, podczas gdy rejonowe konferencje rolnicze odbywać się będą w całym państwie.

Celem tych wszystkich konferencyj będzie wzmożenie wysiłków dla utrzymania dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie samowystarczalności zbożowej Włoch, a także dla uniezależnienia się od zagranicy w jeszcze większym niż dotychczas stopniu.

Według wytycznych planu autarkicznego, zaaprobowanego przez korporację zbożową, Włochy dla całkowitej samowystarczalności winny mieć zapewnioną produkcję 83 milionów q zbóż rocznie. Aby cyfrę tę osiągnąć, trzeba będzie zwiększyć wydajność produkcji z 1 ha, wynoszącą dotychczas 14,3 q do 17,0 q.

Nad zastosowaniem odpowiednich środków technicznych, któreby pozwoliły na jak najszybsze osiągnięcie wyżej wymienionych celów, radzić będzie właśnie komitet zbożowy.

Imigracja robotnicza do Francji w 1937 r.

Według statystyki ogłoszonej przez Ministerstwo Pracy w Paryżu, imigracja robotniczego elementu cudzoziemskiego wykazuje za r. 1937 dalszy znaczny wzrost i wynosi 91.199 osób. Imigracja ta posiada w ostatnich latach charakter prawie wyłącznie rolniczy, gdyż 77.202 robotników i robotnic, t. j. około 85 proc. skierowanych zostało wprost do robót rolnych, z pozostałej zaś liczby przeszło 67 proc. zatrudnionych zostało w sezonowym przemyśle rolnym (cukrownictwo). Do kopalń sprowadzono w roku 1937 jedynie 2.255 osób.

W liczbie sprowadzonych robotników i robotnic znajduje się 27.591 Polaków. Polacy zajmują zatym drugie miejsce po Belgach (33.449), a przed Jugosłowianami (9.186) i przed Włochami, których liczba zmalała radykalnie do 7.015 osób. Zważywszy, że imigracja robotników belgijskich posiada charakter sezonowy, pod względem imigracji o charakterze stałym i półstałym Polacy zajęli w r. 1937 pierwsze miejsce.

NOWA KONKURENCJA DLA NASZEGO ZBOŻA

Eksport naszego zboża był dotąd utrudniony m. in. na skutek dużych zapasów starego żyta sowieckiego, znajdujących się na najlepszych rynkach odbiorczych. Zapasy te jeszcze nie skończyły się, a już pojawiła się druga konkurencja dla naszego zboża, a mianowicie nowa pszenica sowiecka, oferowana po bardzo niskich cenach.

Koniunktura przemysłu budowlanego

Lata 1936 i 1937 okazały się latami bardzo dobrej koniunktury gospodarczej dla przemysłu budowlanego w Polsce. Najlepiej ilustrują „prosperity" przemysłu budowlanego cyfry zatrudnienia robotników. W roku 1936 przemysł budowlany w Polsce zatrudniał 12.825 robotników, w 1937 r. — 17.576 robotników. W porównaniu z rokiem 1932, w którym zatrudnionych było tylko 6.565 robotników, najlepiej uwidacznia się znakomita poprawa sytuacji w przemyśle budowlanym polskim.

OPINIE SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH O ULGACH INWESTYCYJNYCH

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych złożył już w Min. Skarbu swoje postulaty w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych, Związek Izb Rzemieślniczych uczyni to w najbliższych dniach, a Związek Izb i Organizacyj Rolniczych — w pierwszej połowie września.

ITALIA MUSI RATOWAĆ BILANS

Bilans handlowy Italii za okres pierwszych 7 miesięcy b. r. wykazuje pokaźne zmniejszenie salda ujemnego do wysokości 2,3 miliardów lir. W ub. roku bilans handlowy zamykał się deficytem w sumie 3,7 miliardów lir. Wpłynęło na tę poprawę zmniejszenie importu z 8.03 do 6,8 miliardów, gdy wywóz nawet nieznacznie się podniósł z 4,33 do 4.49 miliardów lir.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2 września.

Dewizy: Belgia 89.48, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.11, Kopenhaga 114.70, Londyn 25.68, N. Jork czek 529 1/2, kabel 529 3/4, Oslo 129.07, Paryż 14.41, Praga 18.28, Sztokholm 132.46, Zurych 120.75, Włochy 27.89, Helsingfors 11.34, Tel Aviv 25.68, Montreal 529 1/4.

Tendencja słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.45, dolary amer. 528, dol. kanad. 527 1/2, floreny hol. 287.85, franki franc. 14.39, fr. szwajc. 120.55, funty ang. 25.66, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 15.00, kor. duńskie 114.45, kor. norw. 128.75, kor. szwedz. 132.05, liry włoskie 21.80, marki fińskie 11.25, marki niem. srebrne 85, Tel Aviv 25.30.

Papiery wartościowe: wewnętrzna 66 1/2, inwest. 1 em. 85.88 — 85.75 — 85.88, serie 95,88, 2 em. 85 — 84.88 — 85, serie 94.88, konsolidac. 67 1/4 — 67, ost. kurs drobny.

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 122 1/2, Bank Zachodni 38, Węgiel 35, Lilpop 87 1/2, Modrzejów 17, Ostrowiec 64 1/2 — 64 1/4, Starachowice 43 1/4, Żyrardów 60 1/2

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 2 września. N. Jork 36.74, Londyn 178.32, Mediolan 193.37, Bruksela 619 1/2, Zurych 837 1/4.

Paryż, 2 września. N. Jork 36.74, Londyn 178.32. Mediolan 193 3/8, Bruksela 619 1/2, Zurych 837 1/4, Amsterdam 19.99, Berlin 14.70 1/2.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 2 września. N. Jork 485.34, Paryż 178.32, Mediolan 99.25, Bruksela 28.76 1/2, Zurych 21.28 1/2, Amsterdam 892 1/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 5/8, Berlin 12.12 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2 września. N. Jork 438 3/4, Londyn 21.28 3/4, Paryż 11.93 7/8, Mediolan 23.07 1/2, Bruksela 74.00, Amsterdam 238.57 1/2, Oslo 107, Kopenhaga 95.05, Sztokholm 109.75, Praga 15.10, Berlin 175.70.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 2 września.

Pszenica obrót 510 ton, tend. spokojna, żyto 158, jęczmień 90, owies 10.

Obrót ogólny 1639 ton. Ceny bez zmian.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 2 września.

Bez obrotów. Na pogiełdziu Jaworzno 214.—.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O ULGACH INWESTYCYJNYCH

Jak się dowiadujemy, rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu do ustawy o ulgach inwestycyjnych ukaże się prawdopodobnie z końcem września, po otrzymaniu przez ministerstwo postulatów wszystkich trzech samorządów gospodarczych.

Brak nam inicjatywy

Stale wpływają do polskich instytucji eksportowych i izb handlowych bilateralnych nowe zapytania zagraniczne w sprawie importu towarów polskich. Polski Instytut Eksportowy sygnalizuje naprzykład ostatnio następujące możliwości: firma szwedzka pragnie importować z Polski nici do szycia. Inna firma szwedzka interesuje się przywozem cegieł ogniotrwałych. Do Bułgarji istnieje możliwość eksportowania akumulatorów i celofanu, do Finlandii — tkanin meblowych, portierowych, dywanów i drobnych artykułów konfekcyjnych. Z Teheranu sygnalizują zainteresowanie dla sukna wełnianego, przy czym, co jest na Bliskim Wschodzie rzadkością, firma zgłasza gotowość regulowania należności przy udzielaniu i wykonywaniu zamówień.

Kupcy i rzemieślnicy na Ziemiach Wschodnich

Koło Młodych Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich zebrało dane, świadczące o wielkim braku wykwalifikowanych kupców i rzemieślników w pow. lubomelskim. W samym Lubomlu mogłyby powstać 2—3 hurtownie bez większego wkładu gotówki, oraz mogą znaleźć pracę różni rzemieślnicy.

Zakończenie rozmów kolejowych polsko-litewskich

W Kownie zostały zakończone rozmowy polsko-litewskie w sprawach komunikacji kolejowej. Ustalono ceny biletów kolejowych następująco: 3 klasa z Kowna do Wilna — 6.50 litów, 2 klasa — 9.70 lt., z Kowna do Warszawy 3 klasa — 25.90 litów, a 2 klasa 38,90 lt. Wycieczki grupowe, nie mniejsze niż 15 osób, będą mogły korzystać z ulgi taryfowej, wynoszącej 33 i jedna trzecia procent. W rozrachunkach kolejowych ustalono przytem 1 zł. na 1.13 litów. Lit na 0.90 złotego.

Wiadomości bieżące

3 września	Sobota
	Szymona
	Jutro: Rozalii

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 3. IX. o 8 „Straszny Dwór".
Niedziela, 4. IX. o 8 „Aida".
Poniedziałek, 5. IX. o 8 Teatr nieczynny.
Wtorek, 6. IX. o 8 „Faust".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty skarb i Śmierć czyha w dżungli.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Król się bawi.
GLORIA: Książę i żebrak i Wróg kobiet.
GRAŻYNA: Wróć moja maleńka.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Ułan ks. Józefa — Książątko.
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Miłość w kajdanach.
PAX: Włóczęgi Północy.
RAJ: Burgtheater.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Blaski i cienie kobiety.
STYLOWY: Czarny korsarz i rewia.
ŚWIT: „Straszny Dwór" Moniuszki i Bolek i Lolek z Dymszą.
TON: Straceńcy i Bez rozkazu.
UCIECHA: Miasto w płomieniach.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzisiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

Gdynia rewizytuje Lwów

W dniu dzisiejszym przybyła do Lwowa z rewizytą oficjalna delegacja miasta Gdyni.

Na czele delegacji stoi Komisarz Rządu mgr. Sokół. Radę Miejską i Komisariat Rządu reprezentują: dyr. inż. Stanisław Łęgowski, Maria Róża Traszkowska, sędzia Władysław Potoniec, mec. Stefan Jankowski, radny Józef Igechowiak, Bolesław Nowacki, Jan Grubba, dyr. Jerzy Michalewski, Józef Rataj, Mieczysław Mistat, Wojciech Mikołajczyk, — burmistrz Jan Radtke, inż. Michalski, inż. St. Filipkowski, inż. J. Kawecki, dyr. J. Michalik, dyr. Fr. Linke, B. Kaczmarek i p. Cieślik, osobisty sekretarz Kom. Rządu.

Przybywającą delegację miasta Gdyni, całe społeczeństwo lwowskie wita jak najserdeczniej.

Program „Dni Mickiewiczowskich" w Nowogródku

Dn. 11. IX. g. 10—11.30. Nabożeństwo uroczyste w Farze. G. 12. Poświęcenie Muzeum Pamiątek po A. Mickiewiczu. G. 14. Otwarcie Wystawy Regionalnej Ziemi Nowogródzkiej.

Dn. 12 i 13. IX. — Wycieczki szlakiem Mickiewiczowskim i Nieświeskim.

Dn. 14. IX. — Dzień Świtezi.

Dn. 15. IX. — Wycieczki Szlakiem Mickiewiczowskim.

Dn. 16. IX. g. 16 i 20. — Fragmenty z „Dziadów" cz. IV. A. Mickiewicza i Nowogródek w poezji Mickiewicza w teatrze Miejsk. wykona zespół Miejsk. Teatru w Wilnie.

Dn. 17. IX. — Zawody sportowe. — (Raid motocyklowy, biegi kolarskie, mecz footbalowy i t. d.).

Dn. 18. IX. — Dożynki Wojewódzkie na Rynku i Górze Zamkowej w Nowogródku.

Dn. 19. IX. — Dzień Przysposobienia Rolniczego. Pieśni regionalne. Chóry i kapele ludowe.

Dn. 20, 21 i 22. IX. — Wycieczki Szlakiem Mickiewiczowskim i Nieświeskim.

Podczas trwania „Dni Mickiewiczowskich" czynne będą: Wystawa Regionalna Ziemi Nowogródzkiej i Muzeum Pamiątek po A. Mickiewiczu oraz organizowane będą wycieczki w okolice Nowogródka.

ZNIŻKI NA PRZEJAZD KOLEJĄ

W czasie od dnia 9 do 24 IX. 1938 r., przyznane są zniżki w wysokości 66 procent normalnej ceny biletu, t. j. udający się do Nowogródka wykupują bilet ze zniżką 33 procent ceny normalnej, a wracają do stacji pierwotnego wyjazdu bezpłatnie.

Po nad to dn. 30. IX. 1938 r. obowiązuje zniżka w wysokości 50 procent dla osób udających się do jednej ze stacji położonych na Ziemiach Północno-Wschodnich t. j. osoby nabywające odpowiednie karty uczestnictwa i wykupujący normalny bilet do jednej ze stacji Ziem Północno-Wschodnich, powracają do stacji pierwotnego wyjazdu bezpłatnie, mając uprawnienia do 4 przejazdów kolejowych na Ziemiach Wschodnich ze zniżką 50 procent.

Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich placówkach P. B. P. „Orbis", Wagons Lits Cook i Frankopol.

TEATR

— „STRASZNY DWÓR". 3-go bm. w Teatrze W. dany będzie „Straszny Dwór" w obsadzie: pp. Fr. Platówna, W. Kotulakówna, Z. Czepielówna, St. Drabik, A. Dobosz, Z. Dolnicki, W. Kaczmar, M. Mazanek, L. Rejchan i Hlady. Przy pulpicie dyr. Lehrer. Powiększony balet układu Morawskiego. — Ceny miejsc operowe — niższe niż w ub. sezonie. Bilety do nabycia w kasach Teatru W. i kasie miastowej przy ul. Kilińskiego nr. 1.

— RAM GOPAL. Środa, 7 bm. w Teatrze W. wystąpi jedyny raz słynny tancerz hinduski Ram Gopal.

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU" NA OTWARCIE SEZONU W TEATRZE W. Teatr rozpoczął już próby z głośnej legionowej sztuki Zygmunta Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu", która zainauguruje nowy sezon teatralny.

RADIO

— TRANSMISJE Z PAWILONU RADIOWEGO NA TARGACH WSCHODNICH. Począwszy od 3 bm. transmituje Rozgłośnia Lwowska z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich codziennie kilka audycyj w porzę obiadowej i wieczorem. — 4. bm. wystąpi w studio Pawilonu Radiowego o 13.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej, chór Zbycha i soliści L. Skalska i A. Feliński. W poniedziałek program obejmuje „Wiązankę dla wszystkich" w wyk. Orkiestry Rozgłośni (godz. 14.15), występ tenora St. Drabika (godz. 17.10) i koncert muzyki lekkiej tria salonowego (godz. 17.25). We wtorek nadany będzie koncert rozrywkowy o 16, zaś o 17.20 usłyszymy koncert trzech lwowskich kompozytorów-pianistów. — Poza tym ujrzymy tam ciekawą mapę świetlną, obrazującą stan nasycenia radiowego poszczególnych powiatów Małopolski Wschodniej i wyniki akcji Społecznych Komitetów Radiofonizacji Kraju na tym terenie, zobaczymy wykresy ilustrujące plon akcji „Radio-Chorym", dzięki której setki szpitali, przytułków, ochronek, zaopatrzono w odbiorniki. Specjalne tablice przedstawia nam plon działalności SKRK. w dziedzinie radiofonizacji świetlic i szkół. Zobaczymy tam również mapę rozmieszczenia rozgłośni radiowych i wykres radiofonizacji 13 największych miast polskich, wśród których Lwów zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce.

— ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO EUROPY. Dnia 3, 4 i 5 bm. odbędą się w Paryżu międzynar. zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. 9 najlepszych zawodników polskich z Nojim, Staniszewskim i Sznajdrem na czele wyjechało do Paryża. Mistrzostwa te będą jakby generalnym egzaminem dla polskiej lekkoatletyki .— P. R. doceniając znaczenie atrakcyjne tej imprezy dla polskich słuchaczy, nadawać będzie transmisję z Paryża: 3 bm. o 21.40, 4 bm. o 21 i 5 bm. o 21.50. Przy mikrofonie W. Trojanowski.

— FILM I REWIA — KONCERTY Z D. W. R. Dziś rozgłośnie radiowe transmitują z D. W. R. o 17-tej muzykę taneczną w wykonaniu zespołu Miszułowicza i Butkiewicza, oraz o 19.30 koncert rozrywkowy pt. „Film i rewia". Weźmie udział Mała Orkiestra P. R., T. Olsza, Z. Karczewski i J. Ławrusiewicz.

ZEBRANIA

— POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZNY. VI-te zebranie miesięczne odbędzie się 5 bm. o 18-tej w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty i komunikaty: Prof. A. Kozikowski: Sprawozdanie z VII-go międzynarodowego Kongresu entomologicznego; W. Łazorko: Wyniki koleopterologiczne wycieczek w ostatnim sezonie letnim; J. Gürsching: Kilka słów o hodowli motyla Pararge achine Sc. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— PRACA OŚWIATOWA WŚRÓD DOROSŁYCH. Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie od lat 13 prowadzi

Mimochodem

Pomyłka, ale... skandaliczna

Przyznanie początkującemu a jednak notorycznemu grafomanowi, Antoniemu Gronowiczowi, stypendium z Funduszu Kultury Narodowej na wyjazd do St. Zjednoczonych jest skandaliczną pomyłką. Pomyłka ta nabiera tym czerwieńszych kolorów, gdy się zważy, że Gronowicz (już nie początkujący, ale za to całkiem notoryczny komunista) ma wygłosić na uniwersytecie Columbia dwa odczyty!

Skandal nie w tym, że Gronowicz chciał wyjechać z Polski i że może już wyjechał, lecz, że nieżorientowani ludzie na wyjazd ten pozwolili, dostarczyli jeszcze pieniędzy i zapewnili produkowanie się za granicą.

Chciałoby się tylko wiedzieć: Kto wydał opinię Gronowiczowi, jako człowiekowi godnemu reprezentować polską literaturę w Ameryce i kto zezwolił na wydanie paszportu? *l.*

Wycieczki do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 4 września br. jednodniowe tanie wycieczki pociągami popularnymi ze Stanisławowa i Przemyśla do Lwowa pod hasłem „Na Targi Wschodnie". Odjazd ze Stanisławowa godz. 7.21; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Odjazd z Przemyśla godz. 7.10; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

Wieczorne Szkoły Powszechne dla Dorosłych. Szkoły te mają prawo publiczności i mieszczą się w budynku szkoły powsz. im. Marszałka Piłsudskiego, ul. Aleja Focha 2 i w budynku szkoły im. Piramowicza, pl. Strzelecki 5. Zapisy odbywają się codziennie od 1 bm. w godz. od 18—20-tej. Nauka dla analfabetów odbywa się bezpłatnie.

— MATURYCZNY KURS REPETYTORYJNY dla absolwentów i absolwentek wszystkich typów gimnazjów otworzył za wiedzą władz szkolnych Zespół pedagogów w budynku VI. Państw. Gimnazjum, Łyczakowska 37. Wykładają wytrawni profesorowie państw. gimnazjów. Nauka rozpoczyna się 6 bm. o 16-tej i trwa do 19.30. — Wpisy dodatkowe od godz. 16—17 w VI. gimnazjum.

— HOJNY DAR NA UBOGICH MIASTA LWOWA. Dr. Paweł Csala, prezes Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie oraz dr. Kazimierz Pawłowski, dyrektor Giełdy zaprosili p. prezydenta Ostrowskiego na uroczyste otwarcie Zjazdu Giełd Zbożowo-Towarowych w Polsce. Przy tej sposobności z okazji jubileuszu Giełdy lwowskiej panowie ci złożyli na ręce pana prezydenta czek na 1.000 zł. na ubogich miasta Lwowa.

— OGŁOSZENIE KONKURSU. Zarząd miasta Lwowa rozpisuje konkurs celem rozdania 12 zasiłków po 156 zł. z fundacji im. Stanisława i Albertyny z Bäumlów Wojciechowskich dla wspierania ubogich wdów i słuchaczy medycyny. 6 zasiłków dla wdów a 6 zasiłków dla ubogich słuchaczy medycyny. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Zarządu m. Lwowa w terminie do 25 września br. Bliższe szczegóły w Dzienniku Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 1 bm.

— AMBULATORIUM KLINIKI chorób uszu, nosa i gardła będzie przyjmowało chorych od 5 września 1938.

— MIEJ. ZAKŁAD BADANIA ŻYWNOŚCI przeprowadził w sierpniu br. 1384 badań chemicznych, z czego 50 spraw oddano sądowi do ukarania. Zbadano m. in. 583 prób mleka, z czego 18 prób było zbieranych od 10 do 30 proc., zaś 3 próby były fałszowane wodą. Próby pobierano na dworcach kolejowych, placach targowych, sklepach i od pachciarzy. Z uwagi na panującą pryszczycę, przeprowadzano codzienną kontrolę w mleczarniach zbiorowych, zwracając uwagę na wyjaławianie mleka, oraz odkażanie naczyń. Na 94 prób śmietany w kilku wypadkach stwierdzono zafałszowanie sernikiem. Masło badane w 90 wypadkach nie dało powodu do zarzutu. Ciasta i wyroby cukiernicze nie dały

Wpisy na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

Podanie o przyjęcie na Uniwersytet należy wnosić od 14 do 17 września (na Wydz. Prawa od 12 do 16 września). Na Wydziale Prawa i Lekarskim obowiązuje egzamin wstępny (kwalifikacyjny), który odbędzie się w połowie września.

Kandydatów, ubiegających się o przyjęcie po raz pierwszy lub po przerwie obowiązuje badanie lekarskie. Badania odbywać się będą w czasie od 8 do 10-go i nadto 13 września 1938 r. w porządku alfabetycznym nazwisk, ogłoszonym w regulaminie wpisów.

Maturzyści, którzy w r. szk. 1937-38 uzyskali świadectwa dojrzałości, a w związku z nową ustawą o powsz. obowiązku służby wojskowej zostają powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akadem. do odbycia służby wojsk., mogą ubiegać się o przyjęcie na Uniwersytet w terminie normalnym, tj. 12—17 września. Maturzyści ci nie podlegają badaniom lekarskim i nie opłacają wpisowego. Płacą tylko taksę manipulacyjną 10 zł. oraz należytość za egzamin wstępny na tych wydziałach, gdzie egzamin ten obowiązuje. Po przyjęciu nie otrzymują legitymacji, lecz tylko poświadczenie, że uzyskali przyjęcie i odroczenie terminu rozpoczęcia studiów na czas odbywania służby wojskowej.

Kandydaci, którzy odbyli czynną służbę wojskową i obecnie ją kończą, mogą wnosić podania o przyjęcie w czasie od 15 października do 8 listopada. Dla kandydatów tych zostanie wyznaczony termin egzaminu wstępnego około 12 listopada.

Wpisy na wszystkie lata studiów odbywać się będą od 26 września do 1 października 1938 r.

Szczegółowy tok postępowania wpisowego normuje regulamin wpisów, który można nabyć w Sklepie Akademickim (ul. Marszałkowska 1, I. p.) w cenie 10 gr. lub za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych do Sekretariatu Uniwersytetu.

---

powodu do skarg, skonfiskowano jedynie w 4 wypadkach lody zepsute. Producentów lemoniady w kilku wypadkach oddano sądowi do ukarania z powodu zanieczyszczenia. W kilku wypadkach zakwestionowano soki owocowe jako sztucznie barwione. Sery i tłuszcze nie były fałszowane. Na 290 prób wędlin w kilku wypadkach zakwestionowano wędliny zepsute. W kilku wypadkach skonfiskowano zepsute wino. Woda w wodociągach miejskich, jakoteż w nowowierconych studniach nie wykazała żadnych zmian.

— ZGŁASZANIE ZAPASÓW MĄKI I KASZY. Zarząd Miejski przypomina, że w myśl rozporządzenia Min. Skarbu, które wchodzi w życie 5 bm., wszystkie zapasy mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej, znajdujące się tak w zakładach hurtowych, sprzedaży tych artykułów, jak również w zakładach detalicznej sprzedaży i wytwórniach wyrobów mącznych, o ile przekraczają 500 kg. łącznie podlegają w chwili wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia przymusowemu zgłoszeniu powiatowej władzy administracji ogólnej. Zgłoszenia te należy uskuteczniać w dwóch równobrzmiących egzemplarzach w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miej. (Akademicka 9, I. p.), a to pod zagrożeniem zastosowania rygorów ustawowych.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 28 sierpnia do 3 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Lavrence Maurice Antoine, przemysł. — Paryż. Ardelli Norbert, śpiewak oper. — Wiedeń. Ostrowski Józef, wł. dóbr — Whotung (Ameryka). Dr. Skwarczyński Bolesław, dyr. fabr. — Sanok. Hr. Krasicki Stanisław, wł. dóbr — Stratyn. Dobosz Adam, śpiewak opery — Warszawa. Orłowska-Czerwińska Sława, primadonna Opery — Warszawa. Inż. Sokołowski Tadeusz, nacz. dyr. Pol. Fiata — Warszawa. Hr. Krasicki August, wł. dóbr — Lesko. Marconi Tadeusz, kupiec — Warszawa. Van Gelder Albert Luis, kupiec — Bazyleja. Bursztyn Edward, wiceprok. — Wadowice. Wolfram Roman, przemysł. — Warszawa. Sillich Jerzy, artysta dram. — Warszawa. Staniek Wilhelm, kupiec — Kielce. Bretfeld Maks, artysta malarz — Gdańsk. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk. Wretowski Kazimierz, inżynier — Katowice. Marmor Samuel, kupiec — Poznań. Hambrock Waldemar, kupiec — Berlin. Hr. Sumiński Piotr, wł. dóbr — Sumin. Sosonko Stanisław, inżynier — Biała-Podlaska. Platówna Mieczysława, artystka — Warszawa. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała ad Tarn. Stanko Mieczysław, inż. — Tczew. Gruchała Stefan, dyr. — Warszawa. Dr. Ostrowski Kazimierz, adwokat — Kraków. Werakso Romuald, kpt. K. O. — Sarny. Pechnik Zdzisław, prawnik — Łódź. Dr. Rylkowa Kazimiera, żona lek. — Warszawa. Fränkel Jakób, kupiec — Kraków. Dr. Kuryło Eustachy, lek. pow. — Lwów. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce. Bauer Lidia, pryw. — Wiedeń. Nowak Jan, przemysł. — Kraków. Łabędzki Zygmunt, inż. — Katowice. Rajzowa Anna, pryw. — Równe. Broniowski Stanisław, urzędnik — Sanok. Jarosz Adolf, administr. dóbr — Zubrzec. Kołaszyński Kazimierz, dyr. Banku — Warszawa. Jaworski Józef, urzędnik — Warszawa. Grabowski Edward, kpt. — Równe. Spieler Egon, urzędn. — Sanok. Dr. Kalinowski Stanisław, adwokat — Lublin.

Zagadkowa historia wartościowej branzolety

(a) Zamieszkała przy ulicy Janowskiej l. 24 Mina Turteltaubowa przed pięciu laty wśród zagadkowych okoliczności utraciła w gmachu Teatru Wielkiego piękną, wartościową, złotą branzoletę. Nie zdawała sobie sprawy, czy ją zgubiła czy też jakiś nieznany złodziej poznał się na dużej wartości branzolety i w sprytny sposób w grze, w której decyduje spryt i pięć palców, doszedł do jej posiadania. Wartościowa branzoleta stała się już tylko wspomnieniem u właścicielki, wspomnienie to jednakowoż nabrało rzeczywistej wyrazistości w dniu wczorajszym, gdy Turteltaubowa, przechodząc ulicą Sapiehy, zauważyła ku swej radości straconą przed laty branzoletę w oknie wystawowym sklepu jubilerskiego Oskara Drucka.

O swym spostrzeżeniu zawiadomiła Turteltaubowa policję, której funkcjonariusz zakwestionował branzoletę i wdrożył dochodzenia.

Z sali sądowej

Pies przedmiotem skargi sądowej

(—) Niezwykła rozprawa odbyła się dnia 1 b. m. przed cywilnym sądem okręgowym. Przedmiotem skargi był pies wilczur, który pokąsał st. posterunkowego P. P. Karbasza. Pies był własnością Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta, który kupił go u p. Kazimierza Barowicza, jako psa łańcuchowego. Wskutek niedbalstwa dozorcy Zakładu, pies urwał się z łańcucha i wrócił do domu swego poprzedniego właściciela na ul. Wschodnią 25. Na podwórzu lokator tej realności st. przod. Karbasz, chciał pogłaskać wilczura, lecz ten ugryzł go w ramię.

Policjant zaskarżył Zakład Czyszczenia Miasta jako właściciela psa o 250 zł. tytułem odszkodowania. Sąd cywilny grodzki uznał tę pretensję za słuszną, lecz obniżył ją do 133 zł., skazując przy tym Zakład na zaplacenie kosztów sądowych.

Na skutek odwołania strony zasądzonej, odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Wielka obława na żebraków w śródmieściu

(a) Plaga żebractwa, która rozpanoszyła się w ostatnim czasie w śródmieściu, spotkała się w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych z należytym oporem ze strony Komisariatu X, którego funkcjonariusze przeprowadzili wielką obławę, zagarniającą w sieć około 160 osób płci obojga. Okazuje się, iż zwłaszcza przed „Targami Wschodnimi" ściąga do Lwowa wielu żebraków z bliżej i dalej położonych miejsc, aby korzystać z większego ruchu w mieście i żebraniną zarabiać na życie. Donosiliśmy niedawno, iż w czasie poprzedniej obławy przytrzymano żebraków, u których stwierdzono w czasie rewizji osobistej znaczniejszą, nawet kilkunastu tysięcy dochodzącą gotówkę oraz oszczędnościowe książeczki. Gdy tych żebraków zamożnych w większej części już poaresztowano, w dniu wczorajszym przytrzymano osobników z mniejszym znacznie kapitałem, dochodzącym kilkudziesięciu złotych.

Wobec tego, że odstawienie 160 osób do Starostwa Grodzkiego przedstawiało większą trudność, przeto referendarz tego urzędu przybył do Komisariatu X, gdzie rozpatrywał poszczególne doniesienia policyjne i ferował wyroki w granicach dwu do czterech tygodni aresztu. Po zasądzeniu większej grupki, zajeżdżała przed Komisariat X pościgówka policyjna i przewoziła zasądzonych do aresztów miejskich, w których miejscowi żebracy przesiedzą po kilka tygodni a potem staną znów plagą ulicy, a zamiejscowi odszupasowani zostaną do miejsca swej przynależności. Przed referendarzem przesunęły się rozmaite typy i typki kryminalnego nieraz pokroju. Brudni i niechlujni — jeden n. p. stroni od mydła i wody od kilkunastu lat — przyjmowali wyroki i nie apelowali do sądu.

Na przeciąg co najmniej dwu tygodni śródmieście oczyszczone zostało od tej plagi, która napastuje przechodnia od świtu do zmroku.

Sprzedają... i kradną „wieczne pióra"

(a) Znanym jest typ ulicznych podejrzanych osobników, którzy u wylotu pas. Mikolascha, u wylotów rynkowych i po innych ulicach śródmieścia, przyciszonym głosem oferują przechodniom pochodzące z przemytu „kamyczki, zapalniczki". Do tego typu handlarzy ulicznych należą i ci, którzy za bezcen oferują przechodniom kupno „wiecznych piór", rzekomo nowych a w rzeczywistości kradzionych z kieszeń marynarek przechodniów.

W dniu wczorajszym przechodzącemu ul. Legionów prof. G. skradł jakiś osobnik „wieczne pióro" a gdy poszkodowany zauważył w tej chwili kradzież, w najbliższym sąsiedztwie spostrzegł trzech osobników, którzy w tej chwili zaoferowali mu kupno „wiecznego", naturalnie innego pióra. Prof. G. oddał wszystkich trzech osobników w ręce posterunkowego. Doprowadzeni zostali do Komisariatu: Izak Schönhaupt, Chaim Körner i Chaim Karp. Po spisaniu protokołu odstawieni zostali do aresztów policyjnyc!

Przygoda ucznia u progu roku szkolnego

(a) Wybrał się ze wsi do Lwowa na stancję uczeń gimnazjalny Jan Kyzyk. Ojcowski wiózł go do miasta wóz, naładowany dużym tłumokiem, zawierającym pościel, garderobę i t. p. oraz książki. Gdy wóz rankiem zajechał na rynek, już wpadł w oko złodzieja, który jakby jastrząb począł krążyć około swej ofiary. Gdy wreszcie zjawiła się chwila, w której ojciec i syn oddalili się na chwilę od wozu, złodziej skorzystał z sytuacji, skradł tłumok, z którym oddalił się w nieznanym kierunku. Łamali ręce obaj poszkodowani po powrocie do wozu, gdy zauważyli stratę, którą na lwowskim rynku ponieśli.

ZAPOWIEDŹ UCIECZKI OD ŻYCIA

(a) Pozostająca w służbie przy ulicy Jakuba Hermana l. 2, Franciszka Żołnierzak, wydaliła się w dniu wczorajszym z domu, pozostawiając kartkę, w której zapowiedziała, iż popełni samobójstwo skutkiem zawiedzionej miłości. Policja wdrożyła za nią poszukiwania.

Aresztowanie szybkobiegacza-wydrwigrosza

(a) W dniu wczorajszym przed południem zwracał uwagę w Rynku jakiś młody osobnik, który ubrany w krótkie spodenki, wśród dźwięku dzwonków, zawieszonych u pasa, przebiegał chodnikami rynkowymi i raz po raz wyciągał rękę do przechodniów po jałmużnę, a od czasu do czasu chodził w tym samym celu od sklepu do sklepu.

Wydrwigrosz ten czynił nie mały zamęt wśród licznych o tej porze przechodniów, wobec czego wywiadowca doprowadził szybkobiegacza do komisariatu, gdzie okazało się, że na tak pomysłowy sposób lekkiego zarobkowania zdobył się niejaki Rachmiel Wagmann, zamieszkały w Drohobyczu. Wagmann, który nie posiadał zezwolenia na podobnego rodzaju wykpigroszowe występy, doprowadzony tedy został przed referendarza Starostwa Grodzkiego, a ten zaaplikował mu z miejsca karę dwutygodniowego aresztu. Wykpigrosz odstawiony został do aresztów miejskich, skąd po odbyciu kary, odszupasowany zostanie do miejsca swej przynależności.



„program radjowy"

SOBOTA, 3 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Muzyka poranna w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego —, na wsz. Rozgł. P. R. — 8.00 Lw. „Zaczynamy osiemnaste Targi Wschodnie we Lwowie" — audycja poranna w oprac. K. Wajdy i Br. Ekerta. — 10.30 Lw. Transmisja inauguracyjna osiemnastych Targów Wschodnich we Lwowie — na wsz. Rozgł. P. R. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Reportaż gospodarczy z Targów Wschodnich w oprac. Wł. Góralewskiego. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — Transm. z pawilonu radiowego na Targach Wsch. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „Skrzydlaty chłopiec". — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Dla-



czego się księżyc uśmiecha". — 16.45 „Wywczasy letnie dawniej a dziś", felieton. — 17.00 Lw. Wiadomości z terenu XVIII. Targów Wschodnich we Lwowie. — 17.10 Lw. Muzyka Polska w wyk. ork. mandolinowej „Hejnał" pod dyr. Eplera — transm. z pawilonu radiowego na Targach Wsch. — 17.55 Lw. „Sport na Targach Wschodnich" — omówi prof. Rudolf Wacek. — 18.00 Nasz program. — 18.10 Trans. z Torunia. Koncert solistów. — 18.45 „Szkolne czasy Jana Dęboroga", kwadrans poetycki. — 19.00 Duety polskie w wyk. Gadejskiej-Żelechowskiej i J. Hupertowej. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Lw. Audycja dla Polaków za granicą — na wsz. Rozgł. P. R. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 21.10 Muzyka lekka. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 „Godzina niespodzianek". — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wiecz., Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 **Kolonia. „Rycerskość wieśniacza" — Mascagniego.**
21.00 **Mediolan. „Loreley" — Catalaniego.**
22.30 **Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.**

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Jarosławia

Jarosław — miasto zabytków historycznych

Wielu przyjezdnych pragnie poznać sławne zabytki Jarosławia, nie wie jednak co jest godnego widzenia. Otóż w pierwszym rzędzie zwiedzających kierować należy do zabytkowych kamienic w Rynku, a w szczególności do kamienicy Orsettich, zabudowań klasztoru SS. Benedyktynek, kościoła parafialnego, klasztoru OO. Dominikanów, pełnego pamiątek domu w Rynku będącego ongiś własnością królowej Marysieńki, żony króla Jana Sobieskiego, oraz do Muzeum Miejskiego w Rynku pod nr. 5.

Jest ono otwarte w czwartki i niedziele od 11 do 13. Za uprzednim zgłoszeniem w Zarządzie Miejskim, zbiory muzealne są udostępnione również w inne dnie.

Doskonałym informatorem dla przyjezdnych jest „Przewodnik Jarosławia" z mapką miasta, pióra profesora Kazimierza Gottfrieda. (AB).

Tragiczny wypadek na dworcu kolejowym

Dworzec kolejowy w Jarosławiu był onegdaj wieczorem miejscem tragicznego wypadku. Oto bagażowy 24-letni Franciszek Noga z Tuczemp, pow. Jarosław, przenosił jakiemuś podróżnemu bagaż z peronu do pociągu, stojącego na jednym z dalszych torów. Ponieważ Noga za pierwszym razem nie zdołał zabrać wszystkich bagaży, przeto zmuszony był wrócić na peron. Niosąc walizę wpadł Noga pod manewrującą wówczas na dworcu rezerwę kolejową, składającą się z lokomotywy i kilku wagonów. Koła rezerwy obcięły bagażowemu prawą rękę, ponadto skutkiem upadku odniósł on szereg ran na całym ciele. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzielił lekarz kolejowy, który po nałożeniu prowizorycznych bandaży, skierował go karetką pogotowia do szpitala powszechnego. Stan jego jest b. groźny. Organa kolejowe, oraz władze sądowe prowadzą dochodzenia w celu ustalenia, kto ponosi winę za powyższy wypadek. (AB).

Z Rzeszowa

NOWE PRZEPISY BUDOWLANE DLA RZESZOWA. W związku z wejściem w życie nowej ustawy budowlanej Rada miejska uchwaliła minimalne powierzchnie działek budowlanych dla Rzeszowa. Parcele budowlane wynosić mają najmniej 400 m. kw., z tym, że front budynku wynosić ma 12 metrów, głębokość 22 m., zaś odległość między zabudowaniami 10 metrów.

ŚMIERĆ B. WICEPREZYDENTA RZESZOWA. W Rzeszowie zmarł po krótkotrwałej chorobie ś. p. dr Piotr Więcek adwokat, przeżywszy lat 51. Zmarły przez długie lata był członkiem Rady miejskiej, a następnie przez rok wiceprezydentem miasta, pozatem brał on do ostatniej chwili żywy udział w życiu politycznym i społecznym miasta.

Z Przemyśla

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW CHEMICZNYCH. W Przemyślu zorganizowany został ostatnio Związek zawodowy pracowników przemysłu chemicznego. Związek ten ma już wkrótce rozpocząć akcję zmierzającą do polepszenia bytu robotników w tej dziedzinie. W szczególności Związek zajmie się przeprowadzeniem umowy zbiorowej w nowopowstałej fabryce nawozów sztucznych, gdzie są najniższe w tej chwili płace w Przemyślu.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREGO. Kostura Gregorz, rodem z Potylic pow. Rawa Ruska, będąc na peronie w Przemyślu, rzucił się w zamiarze samobójczym pod koła przejeżdżającego pociągu. Maszynista prowadzący parowóz w porę jednak zauważył denata i pociąg zatrzymał. Kostura, który zdradzał objawy choroby umysłowej przewiezio no do szpitala powszech. w Przemyślu.

POŻAR. Dnia 30 sierpnia powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, pożar w piwnicy Powrota Mojżesza przy ul. Słowackiego. Przybyła na miejsce pożaru miejska Straż pożarna, ogień szybko zlokalizowała, dzięki czemu szkody są niewielkie.

BUDOWA POMNIKA „ORLĄT". Wszystkie roboty betonowe i żelaznobetonowe przy budowie fundamentów pod pomnik i budowę szkieletu obelisku, zostały już ukończone. Odlewów z bronzu orła i studenta podjęła się firma Braci Wiśniewskich w Przemyślu. Inż. arch. J. Turkowski, przystąpił już do opracowania projektu zniczów i napisu na cokole pomnika. Napis ten brzmieć będzie: „Orlętom Przemyskim poległym za Ojczyznę 1918—1921".

Firma Bracia Wiśniewscy złożyła na pomnik „Orląt" kwotę 500 zł. (HN).

SZKOŁA PRZYSP. ADMINISTRACYJNO - HANDLOWEGO. Towarzystwo Liceum Handlowego w Przemyślu, otwiera z początkiem roku szkolnego 1938-39 Szkołę Przysposobienia administracyjno - handlowego. Nauka trwać będzie 1 rok, opłata zaś miesięczna wynosić będzie 30 zł. Warunki przyjęcia są następujące: ukończenie gimnazjum ogólno - kształcącego nowego typu, lub 6-ciu klas gimnazjum dawnego typu, albo szkół równorzędnych, oraz nie przekroczony 24 rok życia. (HN.)

WYROK W SENSACYJNYM PROCESIE. Wczoraj zapadł wyrok w procesie znanego przemysłowca p. A. Wiśniewskiego, skazujący oskarżonego na dwa miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary oraz na zapłacenie grzywny pieniężnej 500 zł. i poniesienie kosztów sądowych. Jak już o tym pisaliśmy p. Wiśniewski wyraził się ujemnie o kierowniku przemyskiego Urzędu miar i wag Kubiczku, oraz o sekretarzu technicznym tego urzędu Müllerze. — Miało to miejsce w czasie rozmowy telefonicznej, którą p. Wiśniewski prowadził z naczelnikiem okręgowego Urzędu miar i wag we Lwowie p. N. Nowotarskim. Sąd w uzasadnieniu wyroku podał, że jeśli chodzi o zarzuty wysunięte przez p. Wiśniewskiego przeciw p. Kubiczkowi, to przeprowadzony przez oskarżonego dowód prawdy jest wiarygodny, nie mniej jednak sąd nie dopatrzył się łączności między odniesionymi przez tego urzędnika korzyściami, a jego czynnościami urzędowymi. Od wyroku zapowiedział obrońca osk. apelację. (HN.)

Ze Stanisławowa

KOŚCIOŁY I DOMY LUDOWE W POW. KAŁUSKIM. W powiecie kałuskim kontynuowane są prace około budowy nowych kościołów i domów ludowych. W szczególności prowadzone są roboty przy budowie kościołów w Pniakach i Siwce Wojniłowskiej. W Landestreu ustawiono fundament pod budowę nowoczesnego domu ludowego. W Bereżnicy wykończono wnętrze miejscowego domu ludowego i oddano do dyspozycji lokalnych organizacji społecznych. W Hołyniu T. S. L. przystąpiło do prac wstępnych związanych z budową domu ludowego.

KOLONIE I PÓŁKOLONIE WAKACYJNE. W powiecie kałuskim od-

Stałe ceny podręczników szkolnych

Związek Księgarzy Polskich zawiadamia niniejszym Dyrekcje i Kierownictwa szkół, jak również P. T. Nauczycielstwo i wszystkich zainteresowanych, że w tegorocznym sezonie szkolnym i na przyszłość wszystkie księgarnie w całej Polsce sprzedawać będą podręczniki szkolne po cenach wyznaczonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydrukowanych na podręcznikach. Nie będą więc udzielane przy zakupach książek szkolnych bez względu na wysokość zakupu żadne ustępstwa (rabaty) w jakiejkolwiek formie. Dotyczy to zarówno zakupów indywidualnych, jak i zbiorowych, poza tym zarówno dokonywanych przez osoby prywatne, jak i przez szkoły oraz instytucje. Stanowisko to księgarstwa polskiego nie jest podyktowane chęcią osiągnięcia wielkich zysków, lecz wywołane twardą koniecznością ochrony bytu księgarń, które w ostatnich latach ogromnie podupadły, a nawet w wielu wypadkach uległy całkowitej likwidacji. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nader nikły dochód jaki daje handel podręcznikami. Od roku bowiem 1933-go Ministerstwo W. R. i O. P. samo wyznacza ceny książek szkolnych. Ceny te są tak niskie, iż wydawcy dla utrzymania rentowności swych przedsiębiorstw ograniczyli do minimum rabat udzielany księgarniom na podręcznikach. Skromny ten rabat musi wystarczyć na pokrycie wszystkich kosztów handlowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa (lokal, personel, światło, opał, koszty przesyłek kolejowych i pocztowych, podatki, świadczenia społeczne, daniny i t. d.) oraz utrzymać właściciela. Publiczność, nie orientując się, iż książka jest towarem odmiennym od innych artykułów handlu i sądząc, iż księgarz sam ustanawia sobie dowolnie ceny książek i czerpie ze sprzedaży n. p. podręczników szkolnych dowolne zyski — traktuje sprawy niewłaściwie, domagając się od księgarza detalisty przy nabywaniu podręczników różnych ustępstw. Wynikiem jednak tego stała się pauperyzacja większości placówek księgarskich, lub całkowity ich zanik. Poprawić ten stan rzeczy mogła by podwyżka cen podręczników, księgarze sortymenci, unikając jednak ze względów oświatowych i społecznych takiego sposobu poprawy swego położenia, pragną jednego tylko, aby z tego skromnego rabatu, jaki im udzielają wydawcy nie byli zmuszani, kosztem podrywania swojej własnej egzystencji, robić jeszcze ustępstwa na rzecz klienteli. Stojąc na tym stanowisku i biorąc pod uwagę, że księgarstwo jest nie tylko działem handlu, ale też donioslym czynnikiem szerzenia kultury i oświaty, że upadek księgarstwa pociąga za sobą nie tylko ujemne objawy gospodarcze, lecz i społeczno-państwowe, księgarstwo polskie postanowiło sprzedawać podręczniki szkolne po cenach ściśle wyznaczonych przez Ministerstwo W. R. i O. P., a wszelkie uchylania się od zachowania tych cen traktować jako nieuczciwą konkurencję.

było się szereg kolonii i półkolonii wakacyjnych dla dziatwy polskiej, urządzonych przez T. S. L., Z. P. O. K., Koło Ziemianek, Koło Gospodyń Wiejskich, koło Przyjaciół Harcerstwa i Rodzinę Urzędniczą. Koło T. S. L. w Kałuszu utworzyło 11 półkolonii a mianowicie: w Pniakach, Dołpotowie, Bereźnicy Szlacheckiej, Podmichalu, Łuce, Chociniu, Siwce Wojniłowskiej, Seredném, Ćwitowej, Mysłowie i Ziemiance. W każdej z tych półkolonii brało przeciętnie udział od 25 do 50 dzieci. Z. P. O. K. zorganizował półkolonie w Kałuszu, Wojniłowie, Studziance, Landestreu, Kopankach, Tomaszowcach, Bronowicach i Petrance, przy udziale od 50—100 dzieci. Związek Ziemianek prowadził dwie kolonie w Dubowicy i Pawlikówce z udziałem 110 dzieci. Koło Gospodyń Wiejskich urządziło kolonię w Podhorkach dla 20 dzieci, zaś Koło Rodziny Urzędniczej kolonię w Zawoju dla 22 dzieci. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Kałuszu odbył się 4 tygodniowy obóz harcerski w Hrynkowie, w którym wzięło udział 25 harcerzy. Wszystkie wspomniane kolonie i półkolonie zorganizowane były i prowadzone przez fachowe kierowniczki nauczycielki.

Drzewa uliczne we Lwowie

Jak gdyby przedłużeniem parków, płuc miasta, są drzewa uliczne. Dają one nam wiele radości, a zarazem niewspółmiernie podnoszą walory estetyczne miasta. Nic też dziwnego, że Zarząd miasta otoczył je szczególną opieką. Prawie 70 procent dzisiejszego stanu drzew ulicznych jest dorobkiem lat ostatnich. Rocznie wysadza się około 2.000 sztuk nowych drzew. Została również unormowana sprawa odpowiedniego doboru gatunków i odmian pod względem wielkości i przystosowania ich do szerokości ulic i odległości od fasad domów. Wprowadzono przy tym wielką rozmaitość drzew, oraz okazy, nie spotykane dotychczas na ulicach żadnego miasta w Polsce, lub mało stosowane. Jako przykład może nam służyć obsadzenie ulic wiśniami i czereśniami japońskimi, odznaczającymi się nadzwyczaj pięknymi kwiatami (ul. Hauke Bossaka), jesionami drobnolistnymi o nadzwyczaj lekkiej i pięknej budowie (górna Leona Sapiehy, Pasieńska, ul. Józefata i inne), brzozami tak charakterystycznymi dla krajobrazu polskiego (ul. Litewska, Górny Łyczaków), przy obsadzaniu ulicy Toruńskiej, zastosowano piramidalne topole, w połączeniu z kulistymi głogami. Zastosowanie tych dwóch brył stożka i kuli, wytworzyło nadzwyczaj harmonijny i ciekawy obraz. Ulica Jabłonowskich i Mokłowskiego otrzymały po raz pierwszy we Lwowie wspaniałe platany, drzewa o pięknej przeszłości w dziejach ogrodnictwa ozdobnego, bez których nie był do pomyślenia dawny ogród francuski, w okresie Odrodzenia i Baroku. Na innych ulicach doczekaliśmy się naszych potężnych lip, oraz tak trudnych do hodowli, a zarazem niezmiernie pięknych, kwitnących drobnymi krwistymi różyczkami — głogów.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie w surowym stanie budowy gmachu Starostwa w Tarnobrzegu.

Przetarg odbędzie się dnia 10 września 1938 r. o godz 11-tej w Oddziale Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III. p.).

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w „Monitorze Polskim", w „Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego" i na tablicach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim i w Zarządzie Miejskim we Lwowie i Tarnobrzegu.

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1938 r.

Za Wojewodę
Inż. Bronisław Welczer
Kierownik Oddziału

3648

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 50/37/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 14-go września 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Gminy miasta Lwowa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszyna do pisania Ideal 200 zł. kasa ogniotrwała 300 zł, biurko dębowe jasne 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 14 września 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3649

Złóż datek na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona** od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. **Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.**
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.